

CZARNO NA BIAŁYM

Szkoła Podstawowa nr 1 w Wolbromiu

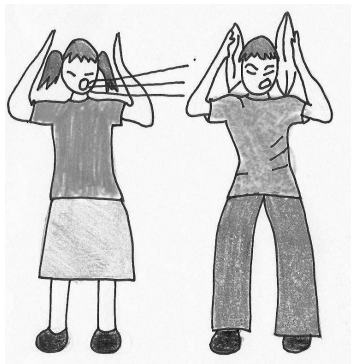
Kwartalnik

Nr 4(29)

Jesień 2013

Precz z hałasem

Wstaję rano - hałas na dworze,
idę do szkoły - i w szkole hałas!
Gdy lekcja mija, znów się zaczyna
ten straszny rumor, krzyki i wrzaski.
Nie mogę wytrzymać, boli mnie głowa.
Ale nareszcie lekcja już nowa,
na lekcji cisza, spokój, nauka
lecz wkrótce przerwa się rozpoczęła
zaczął się hałas, śmiechy, gadulstwo.
Pani wróciła i znowu cisza,
wszyscy spokojni słuchają pani
Lecz nagle dzwonek znowu zadzwonił,
dzieci radośnie wybiegły z sali,
i znów zbyt gwarnie, głośno gadali.



Wieczór Pieśni Patriotycznych

Narodowe Święto Niepodległości to wspaniała okazja, żeby przypomnieć, często już zapomniane i zakurzone pieśni patriotyczne, które towarzyszyły Polakom we wszystkich ważnych dla kraju momentach – gdy walczyli o wolność, gdy ruszali w bój, gdy ginęli za Polskę...



Kamila śpiewa utwór "Deszcz jesienny"

W numerze m. in.:

**Wywiad z byłym dyrektorem
szkoły panem Edwardem
Musiałem s. 2-3**

Ślubowanie s. 5-7



Urodziny IRobota s. 12-13



Wywiad z Uchem s. 14

Wycieczki s. 30-36



*Zuzanna
Michalak kl. Vb*

Konkursowo s. 26-28

Sport s. 38-43



20 lat kierował „Jedynką”-

wywiad z Panem Edwardem Musiałem – byłym dyrektorem naszej szkoły



Edward Musiał

Pani Elżbieta Sojka sprawuje stanowisko dyrektora naszej szkoły od 7 lat. Wiele w tym czasie zmieniło się na lepsze. Czy zastanawialiście się kiedyś, jak nasza szkoła wyglądała przed laty? Czy różniła od obecnej? Przeprowadziłyśmy wywiad z byłym długoletnim dyrektorem „Jedynki”- panem Edwardem Musiałem. Być może uczył i kierował szkołą, do której chodzili wasi rodzice lub dziadkowie? Oto, czego się dowiedziałyśmy:

Czarno na Białym: *W jakim okresie pełnił Pan funkcję dyrektora Szkoły Podstawowej nr 1? Ile lat obejmował Pan to stanowisko?*

Edward Musiał: Dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 1 byłem w latach 1968 – 1988, obejmowałem to stanowisko równe 20 lat.

CznB: *Czym różniła się dawna szkoła od dzisiejszej?*

EM: Różniła się bardzo dużo. Teraz macie niczym w pałacu. Czy możecie sobie wyobrazić, że dawniej, kiedy zacząłem pracować w tej szkole, nie było w niej nawet toalet. Dzieci, aby się załatwić wychodziły na dwór, ponieważ tam stały ubikacje z pustaków. Wszystkie dzieci korzystały z tej samej toalety. Zaraz w tym samym roku, w którym objąłem funkcję, udało mi się postawić toalety w szkole. Najgorsze było to, że budynek nie był ogrzewany. W kotłowni brakowało węgla, dlatego musieliśmy bardzo oszczędzać, aby wystarczyło na całą zimę. Połowę opału wydobywanego z kopalń Polacy musieli wywozić do Związku Radzieckiego i dla naszego kraju zostawało go bardzo mało.

CznB: *Co wspomina Pan najmilej z okresu, gdy był Pan dyrektorem szkoły?*

EM: Najmilej wspominam to, że udało mi się nadać szkole imię Henryka Sienkiewicza. Dwa lata później wprowadziłem sztandar szkoły. Był jeszcze remont szkoły i urządzenie pracowni do poszczególnych przedmiotów.

CznB: *Co było najtrudniejsze?*

EM: Najtrudniejsze dla mnie było to, że w szkole nie było konserwatora. Jeżeli coś się zepsuło, musiałem sam to naprawić.

CznB: *Czy utrzymuje Pan kontakt z byłymi uczniami i nauczycielami?*

EM: Tak, szczególnie z tymi, którzy ze mną pracowali i z tymi, którzy kiedyś byli uczniami tej szkoły, tak jak wy teraz, a teraz uczą w waszej szkole. Na przykład pani Katarzyna Mąka. Jej tata uczył kiedyś w szkole, a teraz ona sama jest wychowawczynią.

CznB: *Czy lubił Pan swoją pracę?*

EM: Bardzo lubiłem. Zostałem nauczycielem w wieku 19 lat. W tych czasach nie wybieraliśmy sami miejsca pracy, ale otrzymywaliśmy nakaz pracy w określonym miejscu. Moją pierwszą pracę dostałem w okolicach Ojcowa. Do waszej szkoły w Wolbromiu przyszedłem pracować, ponieważ dostałem pismo przenoszące mnie do niej.

CznB: *Jak wyglądała wówczas nasza szkoła?*

EM: Podłogi nie były wykończone. Czy zauważyliście, że jedna część szkoły jest zrobiona z ciemnej cegły, a druga z jasnej? Tę z jasnej cegły dobudowano później. Ta część z ciemnej cegły jest od strony południowej, czyli tam, gdzie jest pokój nauczycielski. Budynek został postawiony w 1922 roku. Przed tym rokiem Wolbrom nie miał własnej szkoły, tylko były wynajęte sale u mieszkańców miasta, aby dzieci mogły się w ogóle uczyć. W nowo powstałym budynku przy ulicy Mariackiej umieszczono trzy szkoły. Na parterze była szkoła numer 2, na pierwszym piętrze szkoła numer 1, a na samej górze szkoła średnia czyli liceum. Gdy zaczęto budować inne szkoły, w tym budynku na Mariackiej pozostała jedna szkoła. Wtedy uczyło się w niej około 1000 dzieci. Szkoła podstawowa trwała 8 lat, każda

klasa po 30 dzieci. Z reguły roczniki były podzielone na klasy A, B, C, D. Wszyscy uczniowie obowiązkowo nosili mundurki. Nie było szatni i dzieci chodziły po szkole w tych samych butach, w których przyszły. Potem w dolnej kondygnacji zbudowałem boksy, w których uczniowie zostawiali ubrania i buty. W każdym boksie w szatni mieściły się po dwie klasy.

CznB: Ilu było wtedy nauczycieli?

EM: W szkole uczyło około pięćdziesięciu nauczycieli.

CznB: Czy w szkole można było zjeść obiad, tak jak teraz?

EM: Niestety obiadów wtedy nie było, ale z czasem postarałem się, aby w szkole była stołówka. To pole, gdzie teraz jest osiedle domków jednorodzinnych, było naszym polem uprawnym, które uprawialiśmy, by mieć pożywienie na stołówkę.

CznB: Czy miał Pan zastępcę?

EM: Tak. Byłem ja i dwóch wicedyrektorów.

CznB: Dziękujemy za cenne informacje z historii naszej szkoły. Życzymy zdrowia na długie lata.

EM: Ja również dziękuję.

*Karolina Janus, Martyna Strzałka,
Michalina Haberka kl. 6c*

SZKOLNE ECHO

Rozpoczęcie roku szkolnego

Po dwóch miesiącach wyczerpania nareszcie nadszedł czas, by wrócić do szkoły. Większość z nas tęskniła za naszymi pięknymi klasami, korytarzami, a przede wszystkim za koleżankami i kolegami, nauczycielami oraz pozostałymi pracownikami szkoły. Pierwszym punktem naszego uroczystego rozpoczęcia roku szkolnego, była Msza święta. Następnie, wszyscy spotkaliśmy się na placu rekreacyjnym. Przewodnicząca szkoły Julia

Czernek, rozpoczęła apel, a następnie pani dyrektor Elżbieta Sojka powitała zgromadzonych uczniów, rodziców i nauczycieli i życzyła wszystkim udanego roku szkolnego 2013/2014.

Rozeszliśmy się do klas, gdzie powitaliśmy swoich wypoczętych wychowawców od których dostaliśmy informację na temat nowego roku szkolnego oraz plan zajęć.

Ola Trólka kl. 6a



Powitanie nowego roku szkolnego 2013/2014

Nasza szkoła – odblaskowa!

W naszej szkole od kilku lat organizowana jest akcja o nazwie „Odblaskowa szkoła”. Przeprowadzają ją panie: Maria Osmenda, Aneta Gajowiec i Maria Dziuba. Aby dowiedzieć się więcej o jej celach i przebiegu, przeprowadziłyśmy wywiad z jedną z organizatorek akcji, panią Marią Osmendą.

Czarno na Białym: Co ma na celu ta akcja?

Maria Osmenda: Akcja „Odblaskowa szkoła” ma na celu poprawę bezpieczeństwa dzieci. Główne jej cele to uczenie prawidłowego zachowania się dzieci na drodze, bezpiecznego przechodzenia przez jezdnię, umiejętności odpowiedniego reagowania w trudnych sytuacjach.

CznB: Czy coś się zmieniło od tamtego roku?

MO: Staramy się uatrakcyjnić akcję różnymi konkursami. W tym roku są to konkursy plastyczne: konkurs na projekt logo akcji „Odblaskowa szkoła”, konkurs na grę planszową - „Bądź bezpieczny”, konkurs na makietę dotyczącą ruchu drogowego oraz quiz dotyczący wiadomości i zachowania się w trudnej sytuacji.

CznB: Od ilu lat akcja prowadzona jest w naszej szkole?

MO: W naszej szkole akcja przeprowadzana jest od 2011 roku. To znaczy już po raz trzeci.

CznB: Skąd hasło „odblaskowa”?

MO: Jednym z głównych zamierzeń akcji jest upowszechnianie korzystania z elementów odblaskowych przez dzieci do lat 16 poruszających się po zmierzchu na drogach poza obszarem zabudowanym. To bardzo ważne, może uratować życie. Pieszy staje się wówczas widoczny dla kierowcy, co znacznie zwiększa jego bezpieczeństwo.

CznB: Kto bierze udział w działaniach „Odblaskowej szkoły”?

MO: W akcji biorą udział nie tylko dzieci najmłodsze z klas 1-3, ale wszyscy uczniowie naszej szkoły.

CznB: Czy ta akcja znana jest również w innych szkołach?

MO: „Odblaskowa szkoła” istnieje nie tylko w naszej szkole. Uczestniczą w niej uczniowie ze szkół w całej Polsce.

CznB: Bardzo dziękujemy za rozmowę.

Karolina Balik kl. 5b, Karolina Frączek kl. 6c

Spotkanie dla bezpieczeństwa

Czy dzieci klas pierwszych wiedzą jak przechodzić przez przejście dla pieszych, znają numery alarmowe?

Na małej sali gimnastycznej we wrześniu odbyło się spotkanie pierwszoklasistów z przedstawicielem straży miejskiej panem Serwatką. Odbyło się po to, żeby przypomnieć dzieciom jak przejść przez przejście dla pieszych, po co nosimy odblaski, jak posługiwać się numerami alarmowymi. Najpierw strażnik

przypomniął dzieciom, jak przejść przez przejście dla pieszych. Niektóre dzieci myliły sobie kierunki obrotu głowy (w prawo, w lewo), ale myślę, że teraz już wiedzą jak trzeba przejść przez



Uczymy się o bezpieczeństwie

„zebrę”. Przypominał też, że dzieci powinny nosić odblaski. Nauczył je, jakie numery alarmowe należy wykręcić w razie wypadku. Dzieci wymyślały sobie sytuację np. złodziej

kradnie pieniądze i mówiły pod jaki numer trzeba w takiej sytuacji zadzwonić. Opowiadały, co się może stać niebezpiecznego, gdzie są itd., potem strażak oceniał poprawność zachowania w danej sytuacji. Na koniec dzieci dostały odblaski i obejrzały wyposażenie strażnika miejskiego. Sądzę, że dzieci nauczyły się, jak przechodzić przez przejście dla pieszych i posługiwać się numerami alarmowymi. Powinny zapamiętać tę lekcję na długo.

Zosia Lenart kl. 5a

Spotkanie z policjantem

Czy wiecie jak prawidłowo przechodzić przez pasy? Jak zachować się, gdy zatrzyma się koło nas podejrzany, obcy pojazd? Na te pytania odpowiedział pan policjant uczniom z klas 1-3. Na małej sali gimnastycznej pan z wolbromskiej policji spotkał się z młodszymi uczniami naszej szkoły. Opowiadał im np.: jak prawidłowo poruszać się po zmierzchu. Opowieść tak zaciekała dzieci, że ze spotkania wyszły bardzo zadowolone. Miejmy nadzieję, iż zastosują się do słów funkcjonariusza.



Pogadanka na temat bezpieczeństwa

Nie lekceważcie słów osób, które chcą waszego dobra, oni na pewno dobrze się na tym znają!

Karolina Janus, Michalina Haberka kl. 6c

Ślubowanie

11 października odbyło się w naszej szkole Ślubowanie klas pierwszych. W tym dniu najmłodszy uczniowie zostali pasowani na uczniów Szkoły Podstawowej nr 1 im. Henryka Sienkiewicza w Wolbromiu.

W ten uroczysty dzień na sali gimnastycznej zebrali się uczniowie klas pierwszych, klas szóstych, nauczyciele oraz zaproszeni rodzice. Pani dyrektor Elżbieta Sojka przywitała obecnych, a przewodnicząca szkoły rozpoczęła apel. Wprowadzono sztandar szkoły i odśpiewano hymn państwowy. Pierwszoklasiści recytowali wiersze i śpiewali piosenki. Po części artystycznej nastąpił punkt

najważniejszy moment, na który wszyscy czekali. Dzieci złożyły uroczyste ślubowanie, że będą dobrze i wytrwale pracować. Pani dyrektor pasowała ołówkiem każdego pierwszaka na ucznia naszej szkoły. Wszyscy rodzice, którzy byli obecni, bardzo się wzruszyli.

Zgodnie z tradycją szkoły, uczniowie klas szóstych wręczyli róże młodszym kolegom na znak przyjęcia ich do grona społeczności szkolnej.

Myślimy, że ten dzień był dla pierwszoklasistów bardzo ważny i wyjątkowy.

Kinga Kowalska kl. 6c, Zuzanna Statuch kl. 6a



Klasa 1a



Klasa 1b



Klasa 1c

Dziękujemy całym sercem

Tymi słowami zakończył się uroczysty apel z okazji Dnia Edukacji Narodowej przygotowany przez uczniów klas 2a i 3a pod kierunkiem wychowawczyń: p. Katarzyny Mąki i p. Barbary Kocioł. Mali artyści w humorystyczny sposób zaprezentowali dzień z życia klasy i różne postawy uczniów, z którymi

na co dzień przychodzi się zmierzyć uczącym. Wykonawcy w imieniu wszystkich uczniów dziękowali nauczycielom i pozostałym pracownikom szkoły za zaangażowanie, wysiłek i poświęcenie, które wkładają w codzienną pracę z wychowankami.

Redakcja



Uczniowie klasy 2a i 3a z wychowawczyniami

Czy lubicie swoich nauczycieli? Jak dobrze ich znacie?

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej przygotowaliśmy quiz o nauczycielach.
Spróbujcie rozpoznać tych, którzy was uczą.

1. Uczy w sali nr 2. Dzięki niej umiemy liczyć.
 - a) pani Edyta Oleksy
 - b) pani Aneta Bąchor
 - c) pani Izabela Klimek
2. Pani ta na teatrzykach dobrze się zna, z kółkiem teatralnym od lat przez świat gna.
 - a) pani Beata Kośmider
 - b) pani Agnieszka Kołodziej
 - c) pani Agnieszka Gardęła
3. W świetlicy przez dwa lata się dziećmi opiekowała, a teraz uczy np. Wojtka Pijaja.
 - a) pani Agnieszka Gamrat
 - b) pani Aneta Gajowiec
 - c) pani Katarzyna Mąka
4. W piłkę nożną chętnie gra, chłopców z klasy sportowej pod opieką ma.
 - a) pani Ewelina Hudzińska
 - b) pani Beata Kośmider
 - c) pan Tomasz Wójcicki

Karolina Janus kl. 6c, Patrycja Pałka kl. 5a

„Niech nasza Polska wśród narodów stanie dzielna i mądra, jednością złączona”

„11 listopada to symbol miłości do ojczyzny, to symbol walki o wolność, to symbol zwycięstwa” – tymi słowami rozpoczęła się część artystyczna akademii, która odbyła się w 13 listopada w naszej szkole, by

upamiętnić 95 rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę. Piękne przedstawienie przygotowali uczniowie klas: 6a i 5a pod kierunkiem pań: Edyty Oleksy oraz Izabeli Klimek.



Apel prowadziła przewodnicząca Samorządu Uczniowskiego - Julia Czernek. Zgodnie z ceremoniałem szkoły wprowadzono poczet sztandarowy, wspólnie odśpiewaliśmy hymn narodowy, a pani dyrektor Elżbieta Sojka

przypomniała wszystkim uczniom krótką historię odzyskania wolności przez Polskę.

W czasie występu wysłuchaliśmy wiele ważnych i mądrych słów, które uświadomiły nam trudne losy naszej Ojczyzny:

„Polsko! Nie jesteś Ty już niewolnicą!
Łańcuch twych kajdan stał się tym łańcuchem,
na którym z lochu, co był twą stolicą
lat sto, swym własnym dźwignęłaś się duchem”.

Wielkie wrażenie na wszystkich wywarła piękna dekoracja – ogromny biały orzeł z koroną na biało-czerwonym tle oraz napis: „Żeby Polska była Polską”.

Na koniec uczniowie wraz z nauczycielami nagrodzili aktorów gromkimi brawami. Na długo w naszą pamięć zapadnie ten ciekawy apel.

„I my dziś wyrażamy swą wdzięczność i uznanie wszystkim tym, którzy walczyli i ginęli za naszą wolną Polskę. Oddajemy hołd naszej Ojczyźnie” - te słowa usłyszeliśmy na koniec przedstawienia. Na pewno wzięliśmy je sobie do serca.

Julia Ciepał, Zuzanna Statuch, Bartosz Duch kl. 6a

Wieczór Pieśni Patriotycznych

Narodowe Święto Niepodległości to wspaniała okazja, żeby przypomnieć, często już zapomniane i zakurzone pieśni patriotyczne, które towarzyszyły Polakom we wszystkich ważnych dla kraju momentach – gdy walczyli o wolność, gdy ruszali w bój, gdy ginęli za Polskę. 13 listopada w naszej szkole odbył się Wieczór Pieśni Patriotycznych zorganizowany

przez panie: Izabelę Klimek, Edytę Oleksy, Anetę Bąchor i Beatę Kośmider.

Zaprosiliśmy swoje babcie, prababcie, dziadków, pradziadków. Wśród zaproszonych gości znaleźli się także – były wieloletni dyrektor naszej szkoły pan Edward Musiał oraz dawni działacze harcerstwa i emerytowani nauczyciele „Jedynki”.



Uczestnicy spotkania

O godzinie 17.00 przy nastrojowych świecach i licznie zgromadzonej publiczności serdecznie przywitała gości pani dyrektor Elżbieta Sojka, wyrażając radość ze spotkania. Następnie prowadzący wieczór konferansjerzy - Karolina Frączek i Mikołaj Śliwa zapowiedzieli pierwszy występ. „Bogurodnicę”, najstarszą utrwaloną polską pieśń religijną, wykonał Dawid Pacia. Popłynęła muzyka i kolejne pieśni, które bardzo wzruszyły

przybyłych gości : „Rota”, „Ojczyzno ma”, „Serce w plecaku”, „Hej, hej ułani”, „Wojenko, wojenko” oraz „My pierwsza brygada”. Pozostałe utwory – „Pałacyk Michła”, „Ojczyzno ma”, „Czerwone maki na Monte Casino”, „Modlitwa obozowa” i wiele innych - także wywarły wielkie wrażenie. Okazało się, że nasza szkoła ma wielu utalentowanych uczniów.

Wykonawcy pieśni:

kl. 4a: Wiktoria Barczyk, Igor Kołodziej, Julia Rogóż

kl. 4b: Klaudia Krężel, Katarzyna Skuła

kl. 5a: Oskar Baster, Zofia Domagała, Zofia Lenart, Dawid Pacia, Aleksandra Zwołak

kl. 5b: Dominika Janus, Kamila Siuzdak, Mateusz Żak

kl. 6a: Aleksandra Trólka, Maria Wójcikowska

kl. 6b: Beata Habryn

kl. 6c: Michalina Haberka, Zofia Kuś, Maria Szarszewska

O piękne stroje występujących zadbała pani Małgorzata Łaksa. Po odsłuchaniu młodych wykonawców przyszedł czas na utwór „Przybyli ułani”, który na keyboardzie zagrał Igor Kołodziej. Przy akompaniamencie ucznia z klasy 4a wspólnie odśpiewaliśmy tę pieśń. Były dyrektor naszej szkoły, pan Edward Musiał, ze łzami w oczach opowiadał o

dawnych czasach naszej szkoły, o wrażeniach i emocjach, jakie towarzyszyły mu przy słuchaniu naszych artystów. Na koniec wieczoru byli działacze harcerstwa zaprezentowali dawne pieśni harcerskie. Był to bardzo wzruszający wieczór, a dla nas uczniów lekcja patriotyzmu.

*Michalina Haberka, Wiktoria Dobromilska,
Zosia Kuś, Karolina Frączek kl. 6c*

Mali patrioci

W tym roku po raz kolejny została przeprowadzona akcja *Jestem Polakiem, jestem Polką* skierowana do uczniów klas 1-3. Przygotowały ją panie Barbara Kocioł i Katarzyna Mąka. Ten etap odbywał się pod hasłem *Serce dla Polski*.

Dzieci poznały genezę powstania Narodowego Święta Niepodległości. Na podstawie opowiadania pt. „Dla Polski ...” kształcono postawy patriotyczne. Uczniowie poszczególnych klas w formie słownej i rysunkowej przedstawiali na małych serduszkach propozycje, co mogą teraz zrobić dla Ojczyzny, a potem przyklejali na duże, kartonowe serca. Prace klasowe zostały wyeksponowane jako element dekoracji szkoły z okazji 95. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Wykonali białe i czerwone serduszka na patyczkach, które ozdobiły klasy i korytarze szkolne. Ważnym elementem akcji było utrwalenie symboli i barw narodowych poprzez malowanie godła i flagi Polski.

Trzecioklasiści rozwiązywali test wiedzy na temat Narodowego Święta Niepodległości. W



czasie zajęć uczniowie słuchali pieśni patriotycznych i uczyli się wiersza Ludwika Wiszniewskiego *11 listopada*.

Uczniowie wzięli udział w obchodach Narodowego Święta Niepodległości w dn. 11 listopada organizowanym przez władze miasta.

Redakcja

Trudne wojenne przeżycia...

Wywiad o II wojnie światowej z moim dziadziusem, Edmundem Rogalskim.

Lata II wojny światowej (1939- 1945) wydają nam się już bardzo odległe, a wspomnienia o tym trudnym dla naszej Ojczyzny okresie, zacierają się...Jednak żyją jeszcze ludzie, którzy przeżyli wojnę, a wspomnienia o niej wciąż są dla nich żywe. Jednym z nich jest mój dziadzius – Edmund Rogalski. Kiedy wybuchła wojna, 1 września 1939 roku, miał 9 lat i właśnie miał iść do drugiej klasy szkoły podstawowej.



Edmund Rogalski

Gabrysia Rogalska: Dziadku, czy widziałeś Niemców wkraczających do Wolbromia?

Edmund Rogalski: Tak, z okna na piętrze mojego domu widziałem, jak kilku Niemców jeździło na koniach między ulicą Miechowską a ulicą Mariacką.

GR: Jak ich rozpoznałeś?

ER: Wiedziałem, że wybuchła wojna i spodziewałem się, że przyjadą. Mieli także niemieckie mundury.

GR: A czy żołnierze niemieccy byli agresywni wobec Polaków? Jak ich zapamiętałeś?

ER: Nie, starali się na początku wręcz przypodobać społeczeństwu, a do dzieci podchodzili szczególnie, pamiętam że rozdawali im słodycze.

GR: Czy wobec tego pamiętasz jakieś trudne chwile, jak wyglądały ataki Niemców?

ER: W Wolbromiu był "krwawy czwartek", kiedy spędzono ludzi na Rynek i ich zastraszano, niektórych uwięziono.

GR: Czy przeżyłeś w trakcie wojny jakieś straszne zdarzenie?

ER: Pamiętam Żydówkę, która gdy uciekała z Rynku w kierunku ulicy Strażackiej, została zastrzelona obok mnie. Upadając otarła się o mnie. Innego razu moja mama wyszła przed dom, a na rogu ulicy stał niemiecki żołnierz. Skierował na nią broń. A ona, znając dobrze język niemiecki, powiedziała do niego, aby tego nie robił. Słyszając swój ojczysty język odłożył broń i powiedział jej, żeby wróciła do domu. Zrobiła tak i dzięki temu przeżyła.

GR: Czy był ktoś z naszej rodziny, kto uczestniczył w walce?

ER: Moi dwaj bracia: Bogusław i Piotr.

GR: Twoi dwaj bracia walczyli o Polskę, brali udział w walce. A czy ktoś jeszcze z rodziny miał jakieś inne wojenne przeżycia?

ER: Brat Bogusław został ranny od wybuchu bomby, jej odłamek trafił go w łopatkę i miał go do końca życia. Natomiast drugi brat Piotr został zatrzymany przez żołnierzy radzieckich w obozie przejściowym. Mając przy sobie zegarek, dał go żołnierzowi, który za to wypuścił go. W ten sposób udało mu się uciec do domu. Była jeszcze inna historia w Wolbromiu. Niemcy wzięli z łapanek kilkunastu mężczyzn i przyprowadzili ich na cmentarz żydowski przy ulicy Lgockiej (teraz 20-stu Straconych), gdzie kazano im wykopać duży grób. Po pewnym czasie Niemcy przywieźli dwadzieścia osób z więzienia i tam ich rozstrzelali. Wtedy mężczyźni, którzy kopali grób, musieli ich w nim zasypać. W tym zdarzeniu brał udział mój brat Piotr. Po wojnie nazwa ulicy Lgockiej zmieniła się na 20- stu Straconych, by uczcić ich pamięć.

GR: Czy poza widokiem zastrzelonej Żydówki miałeś jeszcze wtedy jakiś kontakt z Żydami?

ER: W naszym domu mieszkwały dwie rodziny żydowskie.

GR: Co się z nimi stało?

ER: Zostali wysiedleni.

GR: Na koniec - znałeś kogoś, kto zginął w czasie II wojny światowej?

ER: Dwaj bracia mojej mamy: Józef i Zygmunt Chałońscy, byli wtedy bardzo młodzi. Józef miał 23 lata, a Zygmunt 21 lat.

GR: Dziękuję Ci dziadziusiu za ten wywiad, za cenne informacje i ciekawą opowieść o wojnie. To będzie dla czytelników naszej gazetki wspaniała lekcja historii.

Gabriela Rogalska kl.5a

Dzień Języków Obcych 2013

26 września 2013r. odbył się w naszej szkole Dzień Języków Obcych. Uczniowie klasy 6a i 6c pod opieką nauczycielek: p. Marzeny Miłek, p. Barbary Olewińskiej i p. Małgorzaty Łaksy przygotowali stoiska tematyczne. Każdy mógł sprawdzić, z którego języka jest dobry. Wystarczyło znać słówka, wybrać kategorię i zbierać w nagrodę punkty-pieczątki.



Zmagania z językiem angielskim

Stoiska były o bardzo różnej tematyce: owoce i warzywa, zwierzęta, czynności, kolory - do



Rozwiązywanie zadań z języka niemieckiego

wyboru, do koloru. Zabawę dodatkowo uatrakcyjniała radosna niemiecka i angielska muzyka oraz kolorowe stroje kierujących zabawą uczniów. Dzieci chętnie sprawdzały swoją wiedzę i świetnie się bawiły.

Za rok znów będzie taki dzień.

Maciej Gamrat kl. 6c

Urodzinowa dyskoteka I Robota

Jak wszyscy wiemy od października 2013 roku nasza szkoła bierze udział w dwuletnim projekcie współpracy międzynarodowej programu Comenius pt. *I'-Europe* ze szkołami z Walii, Belgii, Portugalii, Włoch i Turcji. Głównym tematem projektu jest kultura i tradycja wszystkich partnerskich krajów. W ramach projektu niektórzy nasi koledzy i koleżanki wzięli udział w konkursie na projekt maskotki I Robota. 14 listopada z okazji urodzin maskotki w naszej szkole odbyła się dyskoteka.

Rozpoczęła się o godzinie 17.00, a około 18.00 zaczęły się urodzinowe zabawy. Wszyscy uczniowie siedzieli w kole, a na środku sam solenizant - I Robot. Zaczęliśmy od odśpiewania mu tradycyjnego „Sto lat”. Pierwszą zabawą było podawanie sobie balona w rytm muzyki. Gdy muzyka cichła, osoba trzymająca balon musiała wykonać zadanie, które umieszczono w środku. Jesteśmy ciekawi czy i wy umielibyście odpowiedzieć na pytania,

z którymi musieli się zmierzyć uczestnicy urodzinowej dyskoteki. Oto niektóre z nich:

Podaj najdłuższe nazwisko spośród osób na tej sali.

Podaj najdłuższe imię spośród zgromadzonych tutaj uczniów.

Jaki kolor oczu ma pani dyrektor Elżbieta Sojka?

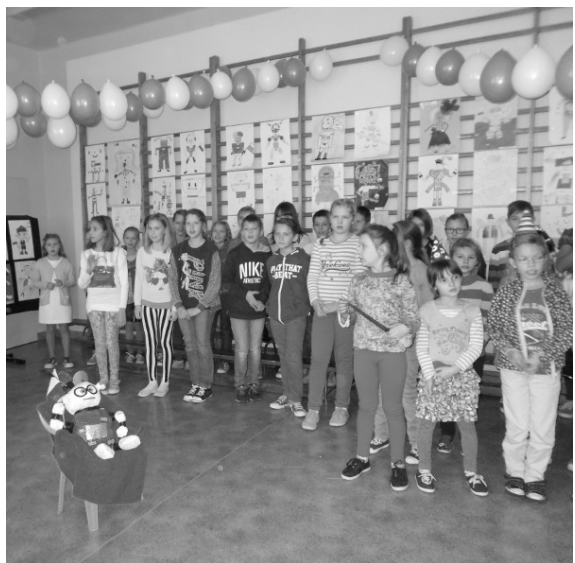
Ile jest tablic multimedialnych u nas w szkole? Przeprowadź rozmowę zaczynając każde zdanie od kolejnej litery alfabetu na temat ostatniej klasówki z matematyki.

Gdzie w naszej szkole znajduje się gazetka LOP'u?

Ułóż jak najśmieszniejsze życzenia dla I Robota - i wiele innych. Następnie pani Dyrektor wybrała 10 numerków, których posiadacze otrzymali długopisy i jeden szczęśliwy numer, którego właściciel otrzymał kubek projektu. Na zakończenie zabawy wszyscy zatańczyliśmy Makarenę. Potem goście zostali obdarowani kawałkiem

tortu, czyli batonikami. Dyskoteka trwała do 20.00. W czasie imprezy dwa razy odłączył się kabel i na chwilę zabrakło muzyki. Pomimo

tych drobnych wpadek, dyskoteka była bardzo udana, jak widać na załączonych poniżej zdjęciach.



Julia Czernek, Wiktoria Dobromilska kl. 6c

Hałas bardzo szkodzi

Czy wiesz, w jaki sposób mierzy się natężenie hałasu? Określa się je w jednostkach zwanych decybelami. Ze znanych nam odgłosów bardzo małą liczbę decybeli ma szum liści, zaledwie 10 - 30, nie jest dla nas szkodliwy. Trochę większą liczbę decybeli ma głośna rozmowa, to około 70, też nie powinna nam zaszkodzić. Dostyć duży hałas wytwarza ruchliwa ulica, jego siła to do 90 decybeli. Taką liczbę decybeli uważa się już za niebezpieczną. Kolejny przykład - hałas podczas przerwy w szkole. Tu liczba decybeli wynosi od 80 do 120! To bardzo nam szkodzi. Dźwięk powyżej 85 decybeli uważa się już za niebezpieczny dla

narządu słuchu i układu nerwowego. Hałas o natężeniu 130 decybeli poważnie szkodzi zdrowiu.

Uwaga !

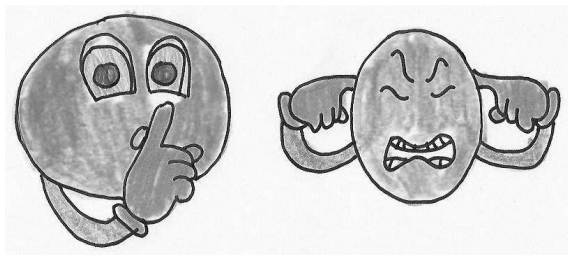
Po spędzeniu jednej godziny w dużym hałasie układ nerwowy człowieka potrzebuje ośmiu godzin, aby na nowo się ustabilizować.

Prosimy was, bądźcie ciszej na przerwach w szkole, ponieważ możemy poważnie popsuć sobie słuch, stajemy się rozdrażnieni, mamy kłopoty z koncentracją, boli nas głowa. Po przerwie spędzonej w hałasie wcale nie jesteśmy wypoczęci i zrelaksowani, trudno też skupić uwagę na kolejnej lekcji.

Iza Staszkiwicz, Nikola Gnatowska kl. 5b

Co sądzimy o hałasowaniu?

By poznać odpowiedź na to pytanie, postanowiliśmy przeprowadzić ankietę na temat hałasu - wśród uczniów klas 2- 6. Zadałyśmy uczniom cztery pytania.



Czy hałas w szkole ci przeszkadza?

90% pytanych odpowiedziało, że hałas im przeszkadza, za to pozostałe 10% twierdzi, że hałas im wcale nie szkodzi. Stąd wniosek, że zdecydowanie większość uczniów wolałoby przebywać w ciszy i spokoju, a szkolny hałas nie jest dla nich przyjemny. Ci, co najgłośniejsz hałasują powinni wziąć to pod uwagę!

W jakich sytuacjach jest Twoim zdaniem zbyt głośno?

80% uczniów stwierdziło, że zbyt głośno jest na przerwach, 10% pytanych sądzi, że na lekcjach, a pozostałe 10% było zdania, że we wszystkich sytuacjach w szkole jest zbyt głośno. Tu nasuwa się wniosek, że nadmierny hałas dotyczy głównie przerw. Proponujemy, by wszyscy uczniowie zwracali uwagę tym najbardziej hałaśliwym kolegom. Trzeba im uświadamiać, że nam to przeszkadza. Zamiast krzyżeć - porozmawiaj, pospaceruj, odwiedź bibliotekę, pograj w ciekawą grę, zjedz śniadanie.

Co można zrobić, żeby uniknąć hałasu w szkole?

30% pytanych uważa, że uczniom krzyczącym

bez powodu nauczycielki powinny wpisać uwagi, kolejne 30% uważa, że wszyscy powinni się nawzajem upominać, następne 20% sądzi, że powinno się ściszyć dzwonek. Pozostali, czyli 20% twierdzi, że częściej powinny być pogadanki dla uczniów o hałasie.

Co wiesz na temat szkodliwości hałasu?

70% uczniów odpowiedziało, że nadmierny hałas może uszkodzić słuch, a reszta czyli 30% uczniów uważa, że hałas szkodzi zdrowiu, ale nie podawali w jaki sposób. Okazuje się, że uczniowie naszej szkoły cenią spokój, chociaż niektórzy zbyt mało wiedzą o tym, jaki szkodliwy jest hałas. Jeżeli chcesz się dowiedzieć więcej na temat szkodliwości hałasu, przeczytaj nasz artykuł „Hałas bardzo szkodliwy”.

Nikola Gnatowska, Iza Stasziewicz kl. 5b

W walce z hałasem - wywiad z Twoim Uchem

W naszej szkole trwa akcja walki z hałasem. Odbyło się kilka konkursów, pogadanek, na korytarzach pojawiły się plakaty. Ja postanowiłam przeprowadzić wywiad z Twoim Uchem. Myślę, że Twoje Ucho koniecznie chce Ci coś przekazać.



CznB: Czy przeszkadza ci hałas na przerwach?

Twoje Ucho: Tak, bardzo nie lubię hałasu, szczególnie na przerwach. Nie mogę wytrzymać tych pisków i krzyków!

CznB: Czy wolałobyś, gdyby na przerwach było ciszej? Dlaczego?

TU: Myślę, że byłoby milej i lepiej. Nie czułbym się wtedy zagrożone.

CznB: Czy czujesz, że możesz ogłuchnąć?

TU: Tak, jest takie prawdopodobieństwo. W szkole jest bardzo głośno, a to znaczy, że dzieci nie szanują swoich uszu. Bardzo mi przykro z tego powodu.

CznB: Jakie proponujesz sposoby, aby temu zapobiec?

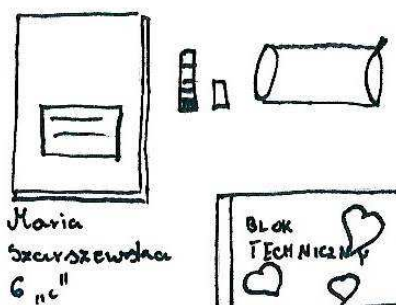
TU: Należy wytłumaczyć dzieciom, że hałas jest szkodliwy. Najlepiej, by pamiętały o tym na każdej przerwie.

Apelujemy! Dbajcie o uszy - swoje i kolegów

Ola Rotter kl. 5a

Pokoloruj nasz świat!

Mało kto zdaje sobie sprawę z tego, jak trudno wywołać uśmiech na twarzy dziecka, które przebywa na leczeniu onkologicznym i jego świat zamyka się w szpitalnej sali. Nasza szkoła wraz ze stowarzyszeniem „Nadzieja” podjęła to trudne wyzwanie poprzez zorganizowanie zbiórki nowych przyborów



szkolnych, materiałów plastycznych oraz kolorowanek, zabawek itp. dla chorych dzieci przebywających w Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym w Krakowie - Prokocimiu. Uczniowie musieli pamiętać, że podarunkami mogły być tylko rzeczy nowe, ponieważ używane mogłyby zaszkodzić zdrowiu małych pacjentów. Podarunki można było przynosić od 9 do 11



Dary dla chorych dzieci

października do naszej szkoły. Prezentów było bardzo wiele, cieszymy się, że uczniowie nie byli obojętni.

Ogółem zebrano: 88 paczek farb, 495 zeszytów, 431 bloków, 162 papiery kolorowe, 20 szt. teczek, 42 notesy, 963 długopisy, 99 opakowań plasteliny, 33 pędzle, 404 opakowania kredek, ok. 100 szt. gumek, 319 ołówków, 37 opakowań flamastrów, 17 ryz papieru, 11 brulionów, 31 gier i kart, 152 książki oraz glinę rzeźbiarską, szablony, bibułę, kredy, podkreślacze, linijki, mapę, tonery do drukarki.

Miejmy nadzieję, że w naszej szkole zagoszczą kolejne tego typu akcje, które pozwolą nam pomóc innym potrzebującym. Bądźmy wrażliwi!

Gabriela Rogalska, Zuzanna Michalak kl. 5b

Niepełnosprawni - jedni z nas

25 października 2013r w Domu Kultury w Wolbromiu obchodzony był Dzień Godności Osób Niepełnosprawnych w Środowisku Lokalnym pod hasłem „Żyjemy razem- kultura do pełna”. Osoby niepełnosprawne miały możliwość podzielenia się ze społecznością lokalną własnymi troskami, problemami przy jednoczesnym zaprezentowaniu swoich dokonań, sukcesów i marzeń. Organizatorzy tego przedsięwzięcia pragnęli propagować pozytywny wizerunek człowieka niepełnosprawnego, który nie jest kimś skazanym na korzystanie z różnorodnych form pomocy, ale również potrafi być aktywnym, odnosić indywidualne sukcesy i tym samym wносить pozytywny wkład w życie społeczne. Ten dzień był okazją do podniesienia świadomości ludzi o wartości osób niepełnosprawnych, sposobach wyrównywania ich szans życiowych oraz możliwości wsparcia. Uczniowie klas czwartych wybrali się na przedstawienie rodziców dzieci niepełnosprawnych z OREWU. Przeprowadziłam wywiad z uczniami klasy 4b na temat tego występu.

Czarno na Białym: Jak podobało wam się to przedstawienie?

Maciej Pardela: Było naprawdę bardzo ładne.

Wiktoria Walczak: Było interesujące i dość długie. Ale naprawdę mega dobre.

Julia Myszor: Bardzo mi się podobało. Widać, że włożyli w nie dużo pracy.

CznB: Czy dzieci były dumne ze swoich rodziców?

M.P: Tak. Były bardzo z nich dumne.

W.W: Widać było miłość jaka ich łączy.

CznB: Czy to przedstawienie zmieniło coś w waszym życiu?

M.P: Zmieniło to moje nastawienie do ludzi niepełnosprawnych. Chcę się w przyszłości zaangażować do pomagania innym.

W.W: Nie zwracałam uwagi na innych, oglądałam to przedstawienie tak, jak bym była tam sama. Zrozumiałam, że dzieci niepełnosprawne są takie same jak my.

J.M: Ten spektakl mnie bardzo wzruszył. Teraz będę się angażować w każdą akcję charytatywną.

Patrycja Pałka kl. 5a

Pali się!

Był to zwyczajny dzień w szkole. Każda klasa miała lekcje, nic nie zapowiadało, że zaraz wydarzy się coś niezwykłego. Wszyscy się zdziwili, że dzwonek zadzwonił tak wcześnie, bo do planowanej przerwy było jeszcze dużo czasu. Za chwilę zadzwonił drugi raz. Trochę się przestraszyliśmy. Za moment usłyszeliśmy go po raz trzeci i wtedy spanikowaliśmy. Panie zabrały dzienniki i wyprowadzały nas z klas. Wszyscy się baliśmy o siebie, a zwłaszcza pierwszoklasiści. Niektórzy uczniowie z młodszych klas prawie się rozplakali. Gdy już wszyscy spotkaliśmy się

na placu z tyłu szkoły pani dyrektor zaczęła nas uspokajać i powiadomiła nas, że się zapaliło w szatni i straż pożarna już jest w drodze. Bardzo się przerażaliśmy. Cały czas myśleliśmy o ogniu. A wtedy... pani dyrektor powiadomiła nas o tym, że był to tylko próbny alarm, ale miał przebiegać jak ten prawdziwy, bo nigdy nie wiemy, kiedy będzie ten prawdziwy. Wszyscy odczuliśmy ulgę. Po chwili wszystkie klasy wróciły do sal lekcyjnych. Cieszyliśmy się, że jednak nie był to prawdziwy pożar, a jedynie próbny alarm. Teraz już wiemy, jak się mamy zachować w razie zagrożenia.

ZAPAMIĘTAJCIE!

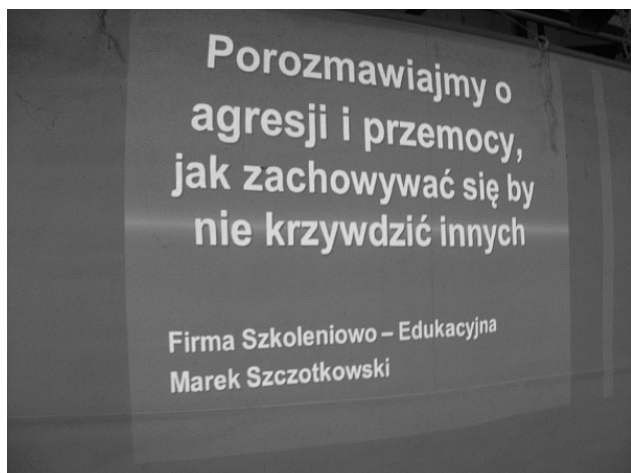
Jeżeli usłyszysz trzy dzwonki:

- 1. Zachowaj spokój.**
- 2. Słuchaj i wykonuj polecenia nauczyciela.**
- 3. Nie odłączaj się od grupy.**
- 4. Bądź zdyscyplinowany.**

Izabela Staszkiwicz, Nikola Gnatowska kl. 5b, Ola Żyła kl. 6c

Spotkanie z panem Markiem Szczotkowskim

Pan Marek Szczotkowski z firmy edukacyjno-szkoleniowej z Mysłowic został zaproszony do naszej szkoły przez panią Małgorzatę Sosnowską 20.11.13 r. Gość wygłosił prelekcję na temat „Porozmawiajmy o agresji i przemocy”. Tłumaczył nam, czym różni się przemoc od agresji i jak powinniśmy jej zapobiegać. Objął nam też, jak możemy się bronić i unikać walki z przeciwnikiem. Jego wypowiedzi przyciągnęły uwagę uczniów, wszyscy z zainteresowaniem słuchali, bo temat był bardzo ważny.



Redakcja

Nasza szkoła coraz piękniejsza

Przez wakacje pani dyrektor Elżbieta Sojka zadbała o poprawę warunków w szkole.



Jedna z nowych pracowni multimedialnych

Wiele klas zamieniło się w nowoczesne pracownie multimedialne, a toaleta chłopców na drugim piętrze została pięknie odnowiona. Jest diametralnie zmieniona, gdyż przed remontem były trzy brudne pisuary i dwie kabiny, poza tym obite ściany i stare urządzenia. Teraz wszystko jest nowe - piękne

trzy kabiny i jeden pisuar. Mamy również dwie nowe umywalki i nowiutki pojemnik na mydło. Należyte jest też wspomnienie o nowym



Ostatnia z remontowanych toalet dla uczniów

pojemniku na papier.

Teraz chłopcy mogą pochwalić się dwoma pięknymi, czystymi łazienkami. Tylko czy będziemy potrafili zachować tam porządek? Zobaczymy.

Marcin Pijaj kl. 6c

Wywiad z Przewodniczącą Szkoły – Julią Czernek

Pewnie czasem zastanawialiście się, jak to jest być przewodniczącą Samorządu Uczniowskiego. Aby wam ten temat przybliżyć przeprowadziliśmy rozmowę osobą, która obecnie piastuje tę funkcję.

Czarno na Białym: *Dlaczego zdecydowałaś się startować do Samorządu Uczniowskiego?*

Julia Czernek: Myślę, że zdecydowałam się, żeby startować do Samorządu ponieważ w trzeciej klasie bardzo chciałam pełnić tą funkcję, lecz niestety wtedy nie weszłam w skład Samorządu.

CznB: *Jak to jest być tak ważną osobą w szkole? Czy czujesz się doceniona?*

JC: Myślę, że na pewno jestem w pewnym stopniu bardziej rozpoznawalna w szkole. Uważam, że w zasadzie nie wyróżniam się niczym większym, ponieważ pełnię tylko ważną rolę w Samorządzie Uczniowskim.

CznB: *Co poczułaś, gdy dowiedziałas się, że to właśnie ty będziesz stała na czele Samorządu Uczniowskiego?*

JC: Chyba naraz poczułam strach, radość i zdenerwowanie.

CznB: *Czy masz dużo obowiązków? Podaj kilka przykładów.*

JC: Nie mam strasznie dużo obowiązków, lecz rzeczywiście, muszę te obowiązki wypełniać. A są to między innymi: prowadzenie apeli, chodzenie z akcjami charytatywnymi.

CznB: *Czy odczuwałaś stres podczas pierwszego wystąpienia?*

JC: Odczuwałam bardzo duży stres.

CznB: *Czy masz jakieś pomysły i inicjatywy na ten rok szkolny?*

JC: Mam wiele pomysłów, lecz nie wszystkie są nowe. W tym roku szkolnym będą dyskoteki tematyczne np. andrzejkowa. Odbędzie się akcja „Podaruj książkę nowe życie”, a pod koniec półroczka „Aukcja rzeczy znalezionych”.

CznB: *Czego nauczyła cię praca w Samorządzie?*

JC: Myślę, że nauczyła mnie odpowiedzialności.

CznB: *Bardzo dziękujemy za wywiad, i życzymy sukcesów i zrealizowania planów.*

Redakcja

Chłopaki świętują

Tradycyjny Dzień Chłopaka na stałe zagościł w kalendarzu świąt w naszej szkole. Czy i w tym roku dziewczęta pamiętały o nim? Jakie niespodzianki przygotowały chłopcom? Z okazji Dnia Chłopaka postanowiłyśmy przeprowadzić ankietę wśród kilku klas, aby dowiedzieć się, jak ten dzień przebiegał w naszej szkole. O dniu 30 września opowiedzieli nam chłopcy z klas 6c, 5b, 4a, 3a i 2b. W większości klas dziewczyny uczciły ten dzień, jednak według niektórych ankietowanych był to zwyczajny szkolny dzień. Chłopaki z klasy 6c dostali breloki z Kubusia Puchatka oraz długopisy z imieniem i nazwiskiem, plastelinę i cukierki, rozwiązywali również ciekawe quizy. Dziewczyny z 5b dały chłopakom zabawne skoczki i lizaki. Uczennice klasy 4a postarały się o smaczne cukierki (widocznie chłopcy w tej klasie to łasuchy). Trzecioklasistki z klasy „a” do życzeń dołączyły czekoladę. Za to dziewczynki z klasy 2b podarowały chłopcom karty z piłkarzami i grę tzw. zoškę. Nasze koleżanki z klasy 6a postanowiły uczcić to święto poprzez podarowanie chłopakom skarbonek z różnymi nadrukami, a w 6b chłopcy otrzymali zabawne okulary. Większość uczniów stwierdziła, że upominki były pomysłowe i zabawne, jednak niektóre (na szczęście nieliczne) opinie przeczyły temu i sugerowały, że bezużyteczne

lub nudne. Chłopcy, to nieładnie krytykować otrzymane prezenty! Miejmy nadzieję, że w przyszłym roku wszystkim się spodobają. Postanowiłyśmy również przeprowadzić wywiad z trzema uczniami, aby dowiedzieć się kilku cennych informacji:

Czarno na Białym: Czy podobał się wam Dzień Chłopaka?

Kamil Gwiazda: Bardzo.

Filip Habryn: Jestem zadowolony.

Kacper Lipiński: Tak, miło że dziewczyny o nas pamiętały.

Cznb: Jaki prezent dostaliście?

KG: Dostaliśmy zabawki-skoczki.

FH: Dziewczyny dały nam słodycze, plastelinę i breloki z Kubusia Puchatka.

KL: Dostaliśmy pyszne cukierki.

CznB: Zorganizowano wam jakieś dodatkowe quizy lub zabawy?

FH: Mieliśmy śmieszne quizy.

CznB: Czy macie jakieś pomysły obchodów Dnia Chłopaka na przyszły rok?

FH: Moglibyśmy iść wspólnie do kina. Jak widać większość chłopców wspomina ten dzień jako przyjemny i zabawny i choć zdarzają się opinie negatywne, my uważamy, że dziewczęta miały świetne pomysły. A poza tym obchody Dnia Chłopaka są świetną formą zintegrowania się klas.

Redakcja

Dyskoteka

Pierwsza dyskoteka! Jak zwykle uczniowie byli bardzo szczęśliwi. Było naprawdę wiele atrakcji. Między innymi, można było zamówić dedykację. Tradycyjnie losowaliśmy też numerki i szczęśliwcy otrzymali nagrody. Uczniowie tańczyli, śpiewali i dobrze się bawili. Większość z nas zapewne zapamięta tę dyskotekę na bardzo długo, a już na pewno ci, którzy lubią dobrą zabawę.



Ola Trólka kl. 6a

Z Jasiem i Małgosią dbamy o przyrodę

Klasy młodsze obejrzały spektakl o tematyce ekologicznej oparty na motywach bajki *Jaś i Małgosia*. Poruszał on tematykę nie tylko dobra i



W krainie Jasia i Małgosi



Uczniowie i Jaś segregują śmieci

zła, ale jego treść zwracała uwagę na to, że trzeba dbać o przyrodę. W czasie spektaklu dzieci utrwaliły wiadomości o tym, jak segregować śmieci. Wspólnie z aktorami sprzątały bajkowy las i uczyły się zasad poprawnego zachowania, które zastosują w prawdziwym lesie.

Redakcja

„Wałęsa, człowiek z nadziei”

W październiku klasy szóste wybrały się do kina na wspaniały film pt. „Wałęsa, człowiek z nadziei”. Opowiadał on o życiu Polaków w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Znany dziś na całym świecie Lech Wałęsa zaczynał wtedy swoją wielką karierę. Ludzie prosili, by pomógł im prowadzić strajki, które potem przeszły do historii naszego państwa. Jednym z nich był słynny strajk w stoczni gdańskiej, gdzie mężczyzna walczył o większą wypłatę dla ludzi

pracujących tam i o przywrócenie do pracy pani Anny Walentynowicz. Walczył także o wolność dla wszystkich ludzi. Często był zamykany w więzieniu za sprzeciwianie się milicji. Bohater filmu nigdy nie miał czasu dla swojej rodziny, w której było sześcioro dzieci i jego ukochana żona, Danuta Wałęsa. Kobieta sama musiała prowadzić dom, bo mąż rzadko w nim bywał. Film bardzo spodobał się uczniom - polecają go wszystkim kolegom i koleżankom.

Zosia Kuś kl. 6c

Przedstawiamy historię Adama i Ewy – teatrzyk kukielkowy w 6c

Klasa 6c na lekcji języka polskiego świetnie bawiła się przygotowując teatrzyk kukielkowy pt. „Historia Adama i Ewy” na podstawie „Opowieści i legend biblijnych”. 15 listopada sześć grup podjęło się rywalizacji w przygotowaniu najlepszego przedstawienia. Z zapałem wykonywaliśmy kukielki, dekoracje, przeprowadzaliśmy próby. Wcześniej każda grupa opracowała scenariusz. Najlepiej wypadła grupa druga, do której należały: Kinga Kowalska, Zosia Kuś, Karolina Janus, Martyna Strzałka i Weronika Brzeska. Przygotowały kolorowe tło, rekwizyty oraz ciekawie



Autorki inscenizacji

zrobione kukielki. Nie zabrakło też efektów specjalnych, np. nastanie ciemności –

zarzucenie czarnej zasłony na dekorację przedstawiającą Raj. Reszta grup też poradziła sobie znakomicie, lecz nie dorównała rywalom. Wszystko przebiegło szybko i sprawnie. Wszystkie występy nagradzano brawami. Na

koniec lekcji przewodnicząca jury Kinga Kowalska – ogłosiła wyniki konkursu. Oby więcej takich lekcji, bo lubimy bawić się w teatr.

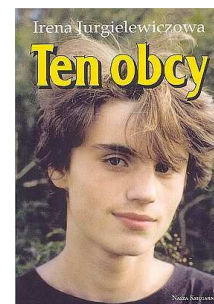
Zosia Kuś, Karolina Janus kl. 6c

Warto przeczytać

W wakacje bardzo dużo czytałem, a skoro dostałem zaszczytu polecenia wam kilku z tych książek, to z chęcią je zaprezentuję.

Przeczytałem trzy książki z serii o Tomku Wilmowskim autorstwa Alfreda Szklarskiego. Opowiadają o przygodach młodego podróżnika i jego przyjaciół - panu Wilmowskim, panu Smudze i bosmanie Nowickim. W czasie czytania dowiedziałem się bardzo wiele o wszystkich kontynentach prócz Antarktydy. Inna ciekawa książka to „Harry Potter i więzień Azkabanu”. Fascynujące są przygody młodego czarodzieja Harrego i o jego wuja Syriusza Blacka. Czytajcie!

Marcin Pijaj kl. 6c



Kilka tygodni temu przeczytałam wspaniałą książkę pt. „Ten obcy”. Opowiada ona o grupce przyjaciół, czyli o Uli, Pestce, Marianie i o Julku. Pewnego dnia w swojej bazie spotkali obcego chłopca. Okazało się, chłopiec ma na imię Zenek i jest ranny w nogę. Po długich namowach chłopiec poszedł do lekarza, ojca Uli. Zenek wyzdrowiał i od tamtego momentu mieszkał na wyspie. Przeżywali wiele niezapomnianych przygód, które wywarły na mnie wielkie wrażenie. Więcej dowiedziecie się jak przeczytacie sami!

Zosia Kuś kl. 6c

Kącik młodego twórcy

Przedstawiamy zwycięskie opowiadanie konkursu literackiego „Wszystkie barwy jesieni”, którego autorką jest Ola Żyła z klasy 6c oraz wiersz Kingi Błaut i Aleksandry Mańkowskiej, za który zdobyły II miejsce.

Najpiękniejsze barwy jesieni

Rok 1989, Lwów.

Piękna dziewczyna imieniem Tamara mieszkała na Ukrainie. Była bystra i ciekawa wszystkiego. Bardzo lubiła czytać. We dworze, w którym mieszkała trudno było spotkać ją bez książki w ręku. Dziewczyna była bogata, ale zawsze liczyło się dla niej serce drugiego człowieka. Nie obchodziło jej też jak inni wyglądają, ani jakie mają pochodzenie. Była

kochaną dziewczynką, wszyscy dworzanie ją uwielbiali. Nadeszły jednak trudne czasy dla rodziny. Kryzys nie pozwalał Tamarze i jej bliskim zostać w kraju ojczystym. Muszą wyjechać do Polski.

Spakowano dobytek i wyruszono w daleką podróż. Jedenastolatka i jej rodzina po kilku dniach męczącej jazdy znalazła się w niewielkiej miejscowości zwanej Malinowa. Na dziewczynkę czekała komnata wypełniona książkami oraz różnymi ciekawymi rzeczami.

Dziewczynka właśnie dojeżdżała do domu, w którym mieli zamieszkać, gdy nagle ukazał jej się najpiękniejszy widok, jaki widziała. Za niewielkim polem dostrzegła uroczy laszek, a w nim same piękne barwy: zielonkawe, czerwone, lekko żółte, pomarańczowo-brzoskwiniowe, a nawet brązowe, wszystkie kolory się tak pięknie ze sobą łączyły, było cudownie! Nagle, wydało jej się, że między drzewami widzi przemykającą postać. Zdziwiło ją to, bo dwór leżał na kompletnym pustkowiu. Matka w tym momencie spojrzała na córkę i zapytała ze zdziwieniem:

- Czemuż tak się przyglądasz Tamaro?

- Matko! Matko, tam ktoś jest! Ja widziałam - krzyczała Tamara, bała się jednak, że matka jej nie uwierzy.

- Kochana, tam nikogo nie ma, gwarantuję ci to! Jesteśmy na opuszczonych i niezamieszkałych terenach, zamknij już to okieneczko powozu, bo wieje, chyba nie chcesz się przeziębicić, brać lekarstwa i leżeć całymi dniami?!

- Dobrze mamo, już zamykam ... - powiedziała ze smutkiem.

Parę minut później dojechały. Kiedy Tamara wysiadła, ze zdziwieniem spojrzała na piękną posiadłość, matka zapewniła ją, że dobrze trafiły. Dom był o wiele większy i ładniejszy od poprzedniego, miał ogromny ogród, wielką altankę, huśtawkę i parę innych ciekawych zakamarków. Dziewczynka od razu pobiegła wszystko obejrzeć, nie czekała na pozwolenie rodziców. Wiedzieli, że tak będzie, bo dobrze ją znali i jej ciekawość również. Gdy była w ogródku, znów ujrzała dziwną sylwetkę, kiedy postanowiła podejść bliżej, ta zniknęła. Dziewczynka zbladła, w głowie miała tysiące myśli.

Nie informując o tym nikogo, poszła do lasku, który widziała po drodze. Chodziła po lesie parę godzin, a rodzice niepokoiли się o nią, bo już dawno powinna wrócić na obiad. Tamara wycieńczona spacerem i błędzeniem w nieznanym lesie usiadła pod wielką brzozą. Przyglądała się wszystkiemu z wielką uwagą, po paru minutach usłyszała jakiś cichy pomruk w krzakach dzikiej róży. Podeszła więc i z wielkim strachem, co też może czyhać w krzakach, rozchyliła delikatnie gałązki. Zobaczyła kobietę ubraną w kolorową suknię, która była tak piękna jak kolory jesiennych liści

w okolicy. Zaczęły rozmawiać, kobieta przedstawiła się jako Pani Jesień. Ubolewała, iż nie może iść dalej i ukrywa się, ponieważ do posiadłości ktoś się wprowadził, a nikt nie powinien jej zobaczyć. Dziewczynka postanowiła jej pomóc, niestety było już ciemno, gdyż było po szóstej po południu. Gdy dotarły w pobliże domu zauważyły na podwórzu straż i nie mogły się obok niej niezauważenie przemknąć. Postanowiły więc poczekać w lesie jeszcze trochę, nie było to bezpieczne, gdyż zaniepokojeni rodzice kazali przeszukać cały teren i znaleźć Tamarę. Nagle zakapturzona postać wysunęła się zza starej chatki i zawołała:

- Chodźcie, pomogę wam, szybko!

Od razu poszły za nią, kobieta po wejściu do chaty zapytała czy chcą przejść przez tajemne przejście. Obydwie kiwnęły głową, że tak. Stara kobieta wyjaśniła, iż muszą udowodnić, że są godne przejść przez jej tajemne wrota, przez które nie szedł jeszcze nikt z wyjątkiem jej i dlatego muszą odpowiedzieć na zadane pytanie:

- Co jest najpiękniejszą rzeczą jaką widziałyście?

Obydwie głęboko myślały. Tamara przypomniała sobie drogę do nowego domu i barwy, które wywarły na niej duże wrażenie.

- Jesienne liście i drzewa. Uwielbiam tę porę roku, to rzecz najpiękniejsza na świecie. Te piękne liście i drzewa, kwiaty i jesienne niebo! - powiedziała poetycko Tamara.

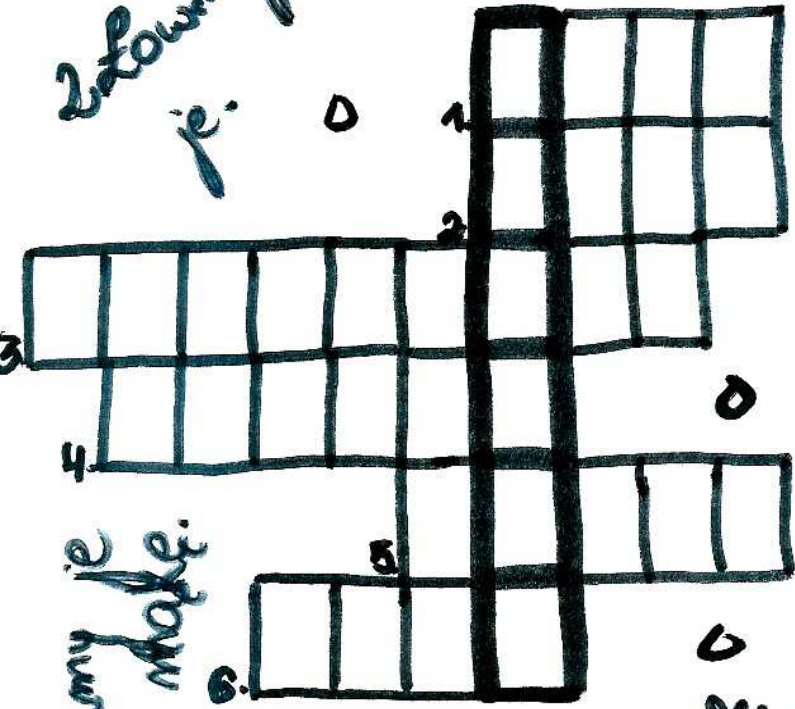
Czarownica nagle zniknęła, rozplynęła się w powietrzu, gdyż nikt nigdy nie odpowiedział prawidłowo na zadane pytanie. Tamara wraz z Panią Jesienią, która była cichą i skromną kobietą zamilkły. Nagle zobaczyły drzwi, które pojawiły się w nie wyjaśniony sposób na pustej ścianie. Obydwie podeszły do nich i pytały się nawzajem:

- Czy możemy tam wejść?

Tamara, jako dziewczynka o wielkiej odwadze i zamiłowaniu do przygód od razu je otworzyła. Po drugiej stronie progu widniała furtka do ostatniej części ogrodu w posiadłości. Teren ten był opuszczony, nikt go nie pilnował. Obydwie weszły przez drzwi do ogrodu. Nagle, wszystkie drzewa i liście na nich, krzewy i inne rośliny wraz z przybyciem Pani Jesieni, zaczęły zmieniać barwy na jeszcze piękniejsze i bardziej rozmaite. Wyglądało to cudownie!

S Z A L O M

Zatowimy je.



4. Sadzimy je w ogrodzie.

3. Oglądamy w nim filmy

1. Zdobywamy ich szczyty.

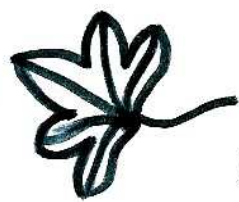
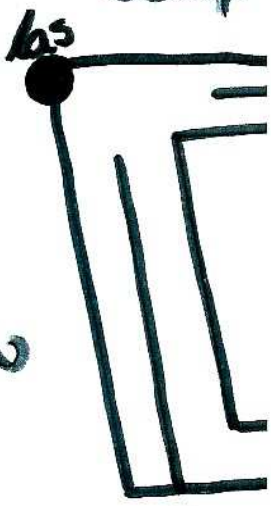
5. Bieramy je na make.

6. Mieszka w kurniku

"Chcie ten co z tobą tańczy,
Chcie ten co się śmieje,
Lecz ten co z tobą płacze
jest twoim przyjacielem"

Znajdź pięć słów wstających się z KRALISCEKALOKOLO

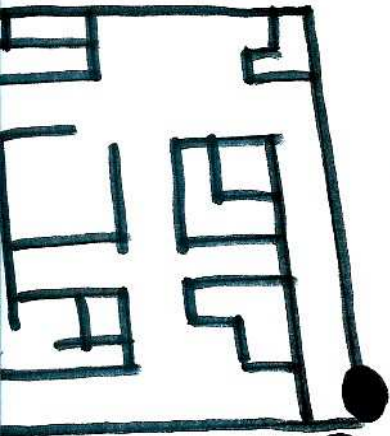
1. Daj Gave





Ó Ń

prawdzi
do lasu.



Sara

3. Policz ile jest kropeł deszczu...

4. Przelóż 1 zapatkę i rozwiąż równanie.

ROGODESZCZKA
ESPARRAGOS
CHALOSZE



Wykonali:
Kliringa Kowalska
Zuzanna Słotuch

HASKO: KURON
IMIE:
NAZWISKO:
KASA:

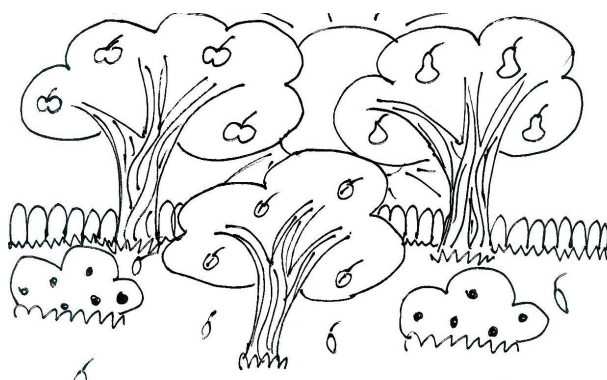
Pani Jesień rzekła do Tamary:

- Kochana, bardzo ci dziękuję, że mi pomogłaś, to było wspaniale z twojej strony. Odwdzięczę ci się piękną, pogodną jesienią, będzie najpiękniejsza w całej Polsce! Obiecuję!

Przytuliła Tamarę i rozplynęła się w powietrzu, w momencie, gdy piękne, jesienne liście wiatr zwiewał z drzew. Było to bardzo dziwne dla dziewczynki, jednak postanowiła to zachować w tajemnicy. Wróciła do domu, do matki, która samotnie czekała na córkę i martwiła się o nią, gdyż bracia i ojciec poszli na poszukiwania.

- Gdzieś ty była? Co robiłaś?! Zmarzałaś! Jak ty wyglądasz?!- pytała z oburzeniem matka. Była ciekawa jakie tym razem córka ma wytłumaczenie.

- Bawiłam się po za posiadłością, na polach z tyłu domu, słyszałam jak mnie wołacie, ale chciałam pobawić się w chowanego. Przepraszam mamusiu za moje zachowanie. -



odrzekła Tamara ze strachem i poczuciem winy, że nie mówi prawdy.

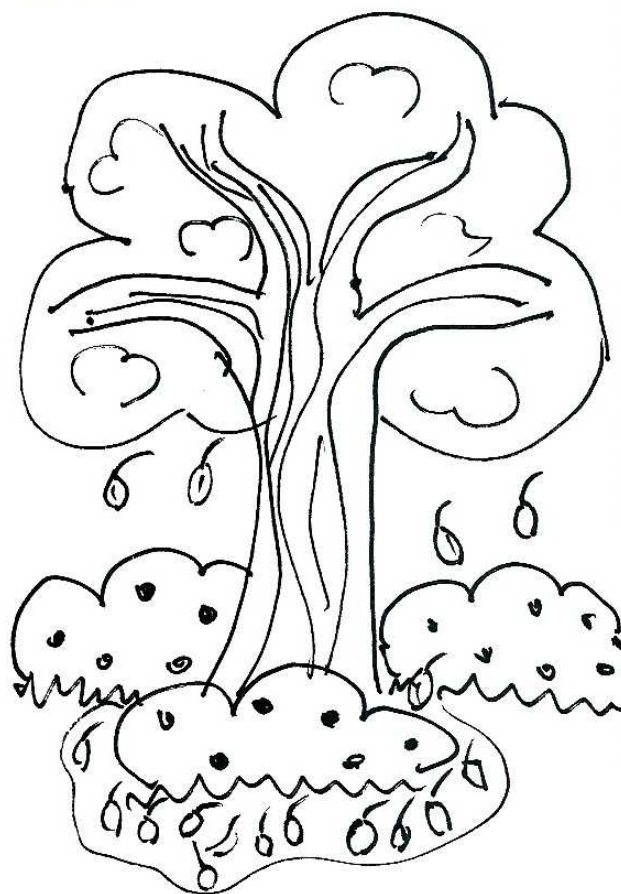
- No już dobrze, ważne, że jesteś, idź już spać młoda damo, jest późno! - powiedziała matka.

- Dobrze mamo, dobranoc.

Nazajutrz, gdy Tamara się obudziła, ujrzała całą posiadłość w pięknych drzewach, kwiatach i innych jesiennych roślinach. Słońce mocno świeciło, było tak przecudownie, że zapamiętała ten dzień na zawsze.

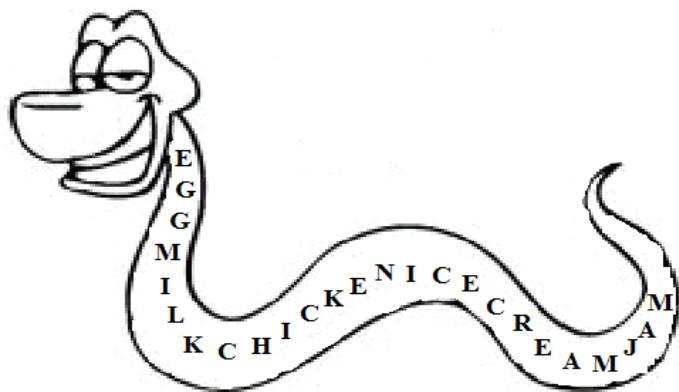
Wszystkie barwy jesieni

Piękna jesień nas zastała,
 Wiklinowy koszyk miała,
 Rozrzuciła liści stos,
 Ludzi teraz marny los,
 Noce zimne, a dni krótkie,
 Drzewa teraz są golutkie,
 Wiatry, burze, deszcz i plucha,
 Już nie wyjdiesz bez kożucha,
 Wiewiórka orzechów szuka,
 Dzięcioł w drzewo ciągle stuka,
 Ptaki już odlatują,
 Ludzie zapasy szykują,
 Dzieci cieszą się i grają,
 Z liśćmi niezły ubaw mają,
 Pełno tu barw jesieni,
 Aż się ludziom w oczach mieni.



Kącik języka angielskiego

1. Odszukaj 6 wyrazów związanych z jedzeniem z węża wyrazowego.



.....
.....
.....
.....
.....
.....

2. Podpisz obrazki



3. Skreśl wyraz nie pasujący do pozostałych

- | | | | | |
|----------|------------|------------|---------|--------|
| football | volleyball | basketball | yellow | rugby |
| sunny | cloudy | monday | windy | foggy |
| kitchen | window | bathroom | bedroom | toilet |
| hair | scarf | short | socket | jeans |

4. Połącz, aby zostały poprawne wyrażenia

- | | |
|-----------|----------------|
| 1. watch | the dog |
| 2. walk | a bike |
| 3. play | to music |
| 4. ride | a TV |
| 5. listen | computer games |
| 6. cook | the cinema |
| 7. go to | a pizza |

Anita Bałazy i Klaudia Struzik kl. 6a

Konkursowe różności

Gra o bezpieczeństwie

Wszyscy wiedzą, że zapewnienie bezpieczeństwa to bardzo ważna i trudna rzecz. Najlepiej zapamiętuje się informacje podane w formie zabawy lub pracy plastycznej.

Ponieważ w naszej szkole bezpieczeństwo to ważny temat, z tej okazji został zorganizowany konkurs na projekt gry planszowej. Konkurs przeprowadziły panie: Maria Osmenda, Aneta Gajowiec i Maria Dziuba. Został już rozstrzygnięty. A oto zwycięzcy:

I miejsce: **Wiktor Zawisza** - kl. 6a

II miejsce: **Aleksandra Rotter** i **Zofia Lenart** - kl. 5a

Odblaskowa szkoła – logo

Czy mamy zwycięzców? Wygrało najlepsze logo! W październiku odbył się konkurs na projekt znaczka-logo akcji „Odblaskowa szkoła”. W komisji były panie: Maria Dziuba, Maria Osmenda, Aneta Gajowiec.

Klasyfikacja:

I miejsce: **Wojciech Pijaj** kl. 1c

II miejsce: **Matylda Ziółko** kl. 1c

III miejsce: **Alicja Kundziewicz** kl. 1a i **Stanisław Kundziewicz** kl. 3b

Zosia Lenart kl. 5a

I Robot

W dniu 17.10.2013 roku został rozstrzygnięty konkurs na projekt maskotki-roboty realizowany w ramach projektu współpracy międzynarodowej programu Comenius pt. I- Europe . W konkursie wzięło udział 89 uczniów naszej szkoły przygotowując 66 projektów IRobota. Wyniki przedstawiają się następująco:

Zwycięski projekt - autor: **Kacper Lipiński kl. 4a**

Wyróżnione prace:

Igor Tarnówka 1b

Iza Paulewicz 1c

Agata Strózik 2b

Damian Skoczyń 3a

Jan Chojnacki 1c

Ewa Pijaj, Maciej Ziajka 4a

Weronika Brzeska 6c

Kuba Makowski 4a

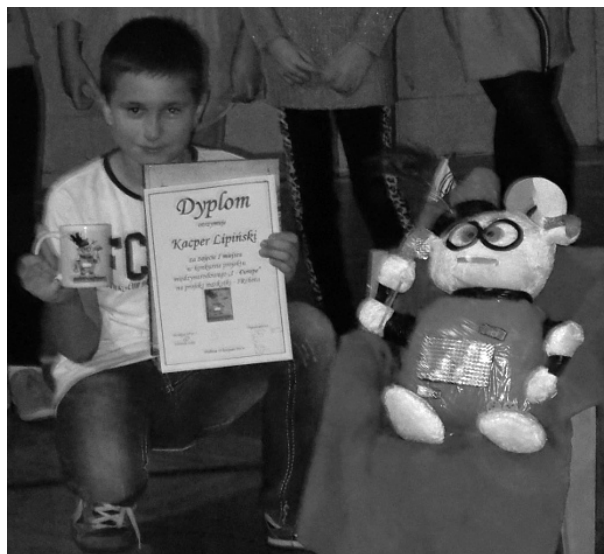
Maciej Gamrat 6c

Kacper Grądkiewicz, Mateusz Domagała, Filip Bocianowski 2b

Zofia Lenart, Ola Rotter 5a

Kuba Banaś 2a

Amelia i Aleksander Wojtyniak 1b



Redakcja

Zmagania matematyczne

Od początku roku szkolnego uczniowie klas szóstych i nieliczni uczniowie klas piątych przygotowywali się do Małopolskiego Konkursu Matematycznego. Jego etap szkolny odbył się 18.10.2013r. Do konkursu przystąpiło szesnaścioro zawodników. Aby przejść do dalszego etapu trzeba było uzyskać powyżej 60% możliwych do zdobycia

punktów. Te wymagania spełnili: Julia Czernek z kl. 6c, Martyna Strzałka z kl. 6c, Szymon Król z kl.6 i Bartosz Duch z kl. 6a. Ich prace zostały przesłane do komisji okręgowej i poddane weryfikacji. **Do etapu rejonowego zakwalifikowali się: Julia Czernek i Szymon Król.**

Redakcja

Konkurs plastyczny „Cisza w szkole”

Na początku roku szkolnego odbył się w szkole konkurs plastyczny, w którym mogli wziąć udział uczniowie z klas 1- 6. Zadaniem było narysowanie plakatu ukazującego skutki hałasu oraz sposoby walki z tym uciążliwym zjawiskiem w szkole. Komisja w składzie: p. Renata Kaczmarczyk, p. Agnieszka Gamrat i p. Agnieszka Gardeła wyróżniła prace następujących uczniów:

I miejsce: Agata Strózik
II miejsce: Maciej Gamrat i Filip Habryn
III miejsce: Julia Czernek i Zofia Korban

Redakcja

Małopolski Konkurs Humanistyczny

Etap szkolny konkursu dla miłośników i znawców języka polskiego odbył się 21 października 2013 r. Uczniowie musieli się wykazać dobrą znajomością zagadnień i lektur, podanych w wykazie. Nad prawidłowym

przebiegiem konkursu czuwały panie: Jadwiga Mizura, Aneta Piekarska i Lucyna Dymek. Najlepsze wyniki uzyskali: **Marcin Pijaj, Zofia Kuś, Michalina Haberka, Patrycja Pałka, Szymon Król, Julia Czernek.**

Redakcja

Tajemnice przyrody

23 października 2013 roku odbył się etap szkolny Małopolskiego Konkursu Przyrodniczego "Przyroda - niezwykle laboratorium". W konkursie wzięło udział 17 uczniów z klas 4-6. Największą wiedzą przyrodniczą wykazali się: **Szymon Król kl. 6a, Zofia Lenart kl. 5a, Marcin Pijaj kl.6c,**

Zofia Kuś kl. 6c, Julia Czernek kl. 6c, Martyna Strzałka kl. 6c.

Uczniowie ci zdobyli wymagane 60% z całkowitej liczby punktów, w związku z czym ich prace zostały przesłane do Olkusza w celu weryfikacji przez komisję.

Redakcja

Zbiórka makulatury

Jak myślicie, ile w tym roku udało nam się zebrać makulatury? W jakim celu ją zbieramy?

W październiku, przez tydzień w naszej szkole odbywała się zbiórka makulatury. Udało nam

się zebrać sporo tego cennego surowca wtórnego! Dzięki tej akcji uratowaliśmy przed wycięciem wiele drzew. Korzyść odniosą również uczniowie, ponieważ część uzyskanych pieniędzy przeznaczono na zakup ciekawych książek i lektur do biblioteki

szkolnej. Akcję przeprowadziły panie: Izabela Edyta Kuś.

Klimek, Edyta Kołodziej, Barbara Starzyk oraz

Wyniki konkursu o tytuł „Mistrz zbierania makulatury”

Jakub Chmura – 617 kg
Zuzanna Janik – 400 kg
Krzysztof Haberka – 265 kg
Kamil Janik – 250 kg
Wojciech Perek – 210 kg
Jakub Jarzmik – 190 kg
Alicja Maślisz – 165 kg
Izabela Staszkiwicz – 160 kg

Emilia Pasich – 153 kg
Szymon Król – 150 kg
Weronika Brzeska – 145 kg
Zosia Lenart – 141 kg
Maciej Głanowski – 120 kg
Oliwia Nizińska – 100 kg
Michał Imiołek – 100 kg
Julia Ciepał – 100 kg

Spośród wszystkich klas najlepiej wypadły: 1a - 911 kg, 4b - 815,5 kg i 5a - 808 kg.

UWAGA!

Na wiosnę odbędzie się kolejna zbiórka makulatury.

**Nie wyrzucajcie starych książek, zeszytów i gazet do śmietnika,
lecz przynieście je do szkoły. Niech każdy uczeń włączy się do akcji.**

Liczy się każdy kilogram! Wspólnie chronimy przyrodę!

(dokładny termin zbiórki ogłosimy w kwietniu 2014 r.)

Patrycja Pałka kl. 5a

Vademecum Młodego Ekologa

Jak przygotować surowce wtórne i inne odpady przed ich wyrzuceniem?

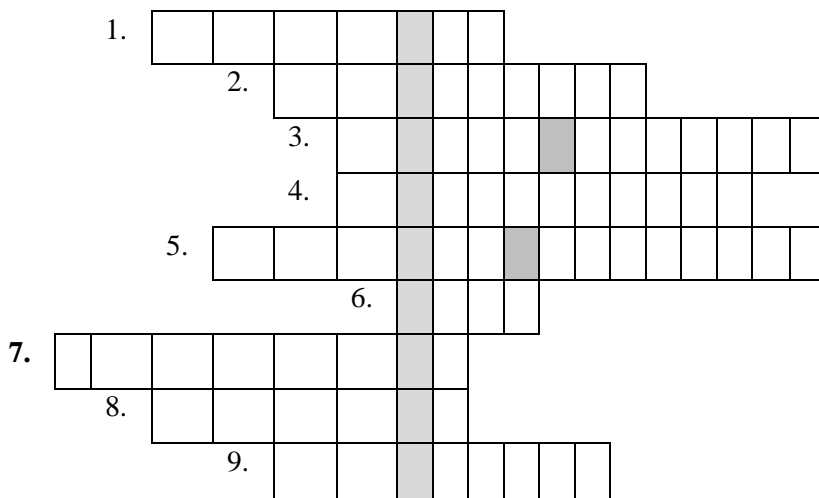
1. Papier, gazety, kolorowe czasopisma: wyciągnij wszystkie zszywki, spirale czy inne elementy metalowe lub plastikowe.
2. Książki, kalendarze książkowe: oderwij okładkę powleczoną tworzywem sztucznym lub materiałem skóropodobnym.
3. Karton: spłaszcz, usuń elementy plastikowe lub metalowe.
4. Puszki aluminiowe: przepłucz, osusz, zgnieć.
5. Stalowe puszki: usuń resztki jedzenia, mniejsze elementy, np. wieczko włóż do większych, jeśli jest to możliwe – zgnieć, nie ma potrzeby zdzierania etykiet papierowych.
6. Kartony po napojach i mleku (np. tetrapak): odkręć i zgnieć, aby zmniejszyć jego objętość.
7. Szklane butelki i słoiki: zdejmij nakrętki, nie tłucz, nie zdzieraj papierowych etykiet.
8. Miękkie opakowania plastikowe: usuń resztki jedzenia i zgnieć w celu zmniejszenia objętości.
9. Butelki plastikowe PET po napojach i olejach spożywczych: zgnieć, po zgnieceniu zakręć.
10. Butelki plastikowe po kosmetykach, płynach do mycia i chemii gospodarczej: zużyj zawartość do końca przez rozcieńczenie wodą, osusz, jeśli jest to możliwe zgnieć, po zgnieceniu zakręć.
11. Odpady zielone (np. trawę) - oczyść, aby nie zawierały zanieczyszczeń (np. kamieni i tworzyw sztucznych).

Wszystkie te zabiegi, choć trochę uciążliwe, są bardzo ważne. Tak przygotowane odpady łatwiej i szybciej jest przetwarzać na nowe produkty.



Papierowa krzyżówka

1. Na nim pisali dawni Egipcjanie?
2. Jaki kolor ma pojemnik do którego wrzucamy papier?
3. Uzyskuje się go na skutek mechanicznego ścinania drewna.
4. Białe pigmenty nakładane na włókna.
5. Zbudowane są z celulozy. Dzięki nim mamy papier.
6. Wycina się je, aby mieć drewno do wyrobu papieru.
7. Dawno temu pisano na nim.
8. Niezbędne do produkcji papieru.
9. Surowiec pomocniczy do tworzenia papieru.



Hasło napisane na kartce należy wrzucić do skrzynki kontaktowej „Czarno na Białym”

Patrycja Pałka kl. 5a

Jesienne różności...

Czy zastanawiałeś się kiedyś, dlaczego liście jesienią żółkną lub dlaczego lasy obfitują w grzyby właśnie jesienią? Jesień to piękna i tajemnicza pora roku. Jesienią w Polsce dzieją się rzeczy, jakich nigdy nie zobaczy na oczy np. mieszkaniec Afryki. Te piękne wirujące na wietrze liście... Jesienią dużo zwierząt wychodzi ze swoich kryjówek i pojawia się w lasach. Jesienią obfite są zbiory owoców i warzyw.

Jeśli lubisz jesień i wiesz o niej dużo, rozwiąż quiz:

1. Dlaczego jesienią liście żółkną ?
 - A. ponieważ nie mają wody i substancji mineralnych
 - B. ponieważ znudził im się zielony kolor
 - C. mają za dużo wartości odżywczych
 - D. przechodzą okres dojrzewania
2. Dlaczego o tej porze roku jest najwięcej grzybów w lesie?
 - A. bo podoba im się jesień
 - B. mają czym się żywić
 - C. sprzyjają im warunki atmosferyczne
 - D. chcą schować się w liściach przed zerwaniem
3. Dlaczego jesienią zwierzęta leśne gromadzą pożywienie?
 - A. ponieważ lubią dużo jeść
 - B. ponieważ zimą brakuje im pożywienia
 - C. gdyż kazała im mama
 - D. to zjawisko niewyjaśnione
4. Dlaczego jesienią dni są coraz krótsze?
 - A. bo jest zimno
 - B. aby zwierzęta mogły chodzić wcześniej spać
 - C. bo kula ziemską obraca się inaczej do Słońca
 - D. to nie zostało dotąd wyjaśnione

Prawidłowe odpowiedzi wrzuc do skrzynki kontaktowej gazetki „Czarno na Białym” (I piętro)

Ola Rotter, Zosia Lenart kl.5a

Spotkanie nad "Nerką"

W piękny wrześniowy dzień członkowie szkolnego koła Ligi Ochrony Przyrody wraz z opiekunkami: p. Izabelą Klimek, p. Edytą Kołodziej, p. Edytą Kuś i p. Barbarą Starzyk zostali przyjęci i ugoszczeni nad zalewem "Nerka" przez prezesa Stowarzyszenia Wędkarskiego p. Stanisława Biernackiego, inaugurując swoją działalność w nowym roku szkolnym.

Tradycyjnie uczniowie przekazali na ręce panów: Stanisława Biernackiego i Pawła Zawiszy wykonane przez siebie i rodziców budki lęgowe dla ptaków, a przy ognisku wysłuchali krótkiej historii powstania zalewu i ciekawych informacji na temat tutejszej flory i fauny. Wspólne zabawy zakończyły ten mile spędzony czas



Pamiątkowe zdjęcie na moło



Przekazanie budek lęgowych

Redakcja



WYCIECZKOWO

Nie ma jak piękne górskie szlaki

W piątek, 20 września uczniowie ze Szkolnego Koła Krajoznawczo – Turystycznego wyruszyli na rajd górski w Beskid Śląski. Jechaliśmy około trzy godziny. Po drodze dołączyła do nas także szkoła z Olkusza. Po wjeździe na Równicę od razu zauważyliśmy coś ciekawego: muchomorzy! Oczywiście mamy pamiątkowe zdjęcie. Niestety, gdy byłem tam dwa dni później, już muchomorów nie było.



Punktem startowym rajdu była karczma naprzeciwko parku linowego. Po dwudziestu minutach dotarliśmy na szczyt góry. Roztacza się stamtąd bardzo ładny widok na śląskie uzdrowisko – Ustroń. Potem rozpoczęliśmy czterogodzinne schodzenie. Po drodze niektórzy zbierali grzyby. Ale niestety, spotkała nas także przykra „niespodzianka”: gdy doszliśmy do schroniska, okazało się, że go... nie ma, bo zostało zlikwidowane. Poszliśmy dalej. Gdy w końcu zeszlismy na dół, do miasta, była już czwarta po południu. A oto wypowiedzi uczestników rajdu:

Uczeń kl.5a: Rajd był fajny. Chociaż można się było zmęczyć. Ogólne wrażenie- OK!

Uczeń kl.5b: Emocje super, to był bardzo udany rajd!

Dorzuć też swoją wypowiedź, trochę obszerniejszą:

Według mnie rajd był super! Trochę męczący, ale ogólnie udany, pogoda też dopisała. Może jedyny minus to brak obiadu. Nawet na koniec śpiewaliśmy harcerskie zawołanie:



Na górskim szlaku

Jak było – kaczo! Jak było – byczo! Jak było – kaczo, byczo i indyczo!

Nikt nie narzekał, wszyscy byli bardzo zadowoleni!

Szymon Król kl. 6a

W benedyktyńskim klasztorze



Koło regionalne w Tyńcu

Na wzgórzu nad Wisłą, niedaleko Krakowa, w Tyńcu znajduje się opactwo braci Benedyktynów, które ufundował najprawdopodobniej Kazimierz I Odnowiciel w 1044 r. Benedyktyni mieli wspierać odbudowę

państwa i Kościoła. To właśnie tam, 28 września wybrali się na wycieczkę członkowie koła regionalnego i Samorządu Uczniowskiego. Byliśmy ciekawi tej wyprawy. Po dotarciu na miejsce naszym oczom ukazał się pięknie

położony klasztor. Chwilę poczekaliśmy przed budowlą, a później udaliśmy się na lekcję archeologii. Następnie zwiedziliśmy muzeum z wszelkimi prehistorycznymi narzędziami. Nauczyliśmy się bardzo wiele o tych dziejach. Graliśmy w ciekawe gry i zabawy edukacyjne. Podczas zwiedzania klasztoru poznaliśmy życie braci zakonnych, co było bardzo interesujące.

Nasz pobyt w Tyńcu zakończył się ogniskiem z kiełbaskami, ku wielkiemu zadowoleniu uczniów panie nauczycielki, czyli pani Renata Kaczmarczyk i pani Edyta Kołodziej zgodziły się też na wizytę w restauracji McDonald's w Krakowie. Wróciliśmy z wycieczki pełni wrażeń, bardzo zadowoleni i z bardzo poszerzoną wiedzą o zakonach.

Marcin Pijaj kl. 6c

Piechotą do przeszłości...

Wielu spośród nas najczęściej soboty spędza przed komputerem i telewizorem. Jednak nie uczniowie należący do Szkolnego Koła Krajoznawczo Turystycznego i Ligi Ochrony Przyrody.

5 października wyruszyliśmy w drogę, na rajd szlakiem ważnych patriotycznych miejsc w naszej gminie. Opiekę nad nami sprawowały panie: Edyta Oleksy, Izabela Klimek, Edyta Kołodziej, Beata Kośmider, Aneta Bąchor i Maria Osmenda. Wybraliśmy się do Kalisia i Zarzecza, aby odwiedzić miejsca pamięci narodowej. Gdy zatrzymaliśmy się przy grobie ofiar I wojny światowej na Kalisiu, na jednym z trzech cmentarzy z czasów Wielkiej Wojny (1914-1918) większość dzieci zapaliła tam znicze i chwilę pomyśleliśmy o ich trudnych wojennych

losach. Reszta uczestników rajdu zapaliła znicze na pomniku w Zarzeczu. Był to grób z II wojny światowej upamiętniający dziewięciu rozstrzelanych mieszkańców Zarzecza i jednego mieszkańca Gołaczew podczas pacyfikacji wsi w sierpniu 1944 roku.

W czasie rajdu znaleźliśmy wiele skarbów. Oprócz różnorodnych grzybów, takich jak maślaki, czerwone kozaki, a nawet kanie, znaleźliśmy rzadką chronioną roślinę - dziewięcił bezłodygowy i małą żmiję zygzakowatą, oczywiście też będącą pod ochroną. Tylko obejrzelśmy te okazy z wielkim zaciekawieniem, nie czyniąc im krzywdy.

Według mnie rajd był bardzo udany. Myślę, że kto nie poszedł z nami, powinien żałować.

Gabriela Rogalska kl. 5b



Uczestnicy rajdu patriotycznego

Chwila zadumy nad grobami...

W piątek, 25 października przed Wszystkimi Świętymi w ramach zajęć kółka regionalnego wybraliśmy się na cmentarz w Wolbromiu pod opieką pani Renaty Kaczmarczyk i pani Anety Piekarskiej. Chcieliśmy upamiętnić tych, którzy odeszli. O grobach opowiedział nam p. Kamil Pałka – student historii. Usłyszeliśmy wiele ciekawych opowieści. Na początku odwiedziliśmy grób p. Ludwika Kalisty (1898 – 1974), zasłużonego burmistrza naszego miasta w latach 1933 – 1940, a także mogiłę 20-stu Straconych, czyli Polaków, którzy zginęli z rąk Niemców w styczniu

1944 w czasie II wojny światowej. Potem byliśmy w najstarszej części cmentarza. Widzieliśmy bardzo stary nagrobek dziewczynki pochodzącej z bogatej rodziny (1903 – 1908), jedyny taki na naszym cmentarzu. Pomnik jest ciekawie zbudowany, z aniołem składającym ręce do modlitwy. Co ciekawe, ten grób jest jednym z najbardziej zapuszczonych miejsc pochówku na wolbromskim cmentarzu. Następnie odwiedziliśmy grób chłopca (1936 – 1949), który zginął w czasie II wojny wydany przez własną matkę, której zagroził, że powie o partyzantach UB. Należy nadmienić, że w jego

domu spotykali się żołnierze partyzantki. Po tym jego matka podpisała wyrok śmierci na syna, a gdy został pochowany, oznaczono jego mogiłę tabliczką „Uowski sprzedawczyk”. Później byliśmy przed grobem 17 żołnierzy radzieckich, którzy zginęli w czasie wojny na obcej im ziemi. Tylko trzech spośród nich zostało zidentyfikowanych. Na samym końcu odwiedziliśmy grób ucznia naszej szkoły – Igorka Drażkiewicza (zm.10 VIII 2013) - zapaliliśmy znicze i pomodliliśmy się za niego. Wizyta na cmentarzu na pewno na długo zostanie nam w pamięci.

Szymon Król kl. 6a

Klasy trzecie w Wieliczce

22 października 2013 r. uczniowie klas 3a i 3b były na wycieczce w Wieliczce. Najpierw zwiedzili Muzeum Żup Krakowskich, a potem kopalnię soli. Podczas wędrowki podziemnymi korytarzami przewodnik zapoznał dzieci z historią jej powstania oraz opowiadał o kolejnych komorach. Dużą atrakcją okazał się Skarbnik, który organizował zabawy i konkursy. Wszyscy uczestnicy otrzymali Certyfikaty „Przyjaciel Skarbnika”, a zwycięzcy konkursów nagrody w postaci woreczka soli. Na koniec dzieci świetnie bawiły się na interaktywnym placu zabaw. Opiekunkami wycieczki były panie: Barbara Kocioł, Maria Osmenda, Lucyna Dymek i Małgorzata Łaksa.



Redakcja

Jesienna wycieczka

Byliście kiedyś w Górach Świętokrzyskich? Czy widzieliście te piękne zabytki i krajobrazy w tej części Polski? Jeśli nie, przeczytaj artykuł, a będziesz mógł poszerzyć swoją wiedzę i wyobraźnię na temat tego miejsca.

W drugiej połowie października kl. 5a i 5b udały się na Wyżynę Kielecką. Zwiedzali bardzo ciekawą Jaskinię Raj, wyjechali na Łysicę, zobaczyli najstarsze drzewo w Polsce - dąb „Bartek”, a także dworek patrona naszej szkoły w Oblęgorku. Mieli okazję dowiedzieć się i zobaczyć, gdzie mieszkał i tworzył Henryk Sienkiewicz. Były to bardzo ciekawe i piękne miejsca. Humory im dopisywały, a piękna, wręcz letnia pogoda sprawiła, że mogli podziwiać nadzwyczajne widoki.



Pod dębem Bartkiem

Nie sposób opisać wszystkich wrażeń związanych z tym miejscem, dlatego koniecznie należy je osobiście zobaczyć.



W Oblęgorku

Moja wycieczka do Moskwy

Chciałbym wam dzisiaj opowiedzieć o mojej wycieczce do Moskwy, tranzytem przez Białoruś, którą odbyłem w sierpniu br. razem z Mamą i siostrą. Może moja opowieść zachęci was do poznawania tego ciekawego kraju, który kryje w sobie wiele tajemnic?

Szesnastego sierpnia, w piątek wyjechałem z Olkusza o godzinie 6 rano. Po 8,5 godzinach drogi dojechaliśmy do Terespoła, gdzie czekaliśmy na wjazd na Białoruś. O 17 wjechałem do Brześcia na Białorusi. Zwiedzaliśmy tam m.in. przepiękny deptak na Starówce i XIX-wieczną twierdzę brzeską na pięciu wyspach w widłach Bugu i Muchawca. Widzieliśmy też cerkiew św. Symeona. Może teraz trochę wam opowiem o twierdzy. Częściowo z innych źródeł, niż moja głowa, ponieważ wszystkiego, co opowiadali przewodnicy nie zapamiętałem.

Do budowy samej twierdzy (piętrowej cytadeli) przystąpiono 1 czerwca 1836 roku. Budowę ukończono w roku 1842. Od 1919 roku twierdza należała do Polski (II RP).

Po wybuchu II wojny światowej została zdobyta przez III Rzeszę Niemiecką, w jej obronie poległo 1000 Polaków i zniszczono 15 czołgów. Twierdza znalazła się na terytorium sowieckim. Michaił Kowalew, dowodzący frontem białoruskim pisał we wrześniu 1939 roku do Moskwy: „Ustanowiona granica na rzece Bug w rejonie Brześcia Litewskiego jest skrajnie niewygodna dla nas”. Taki przebieg zyskała również granica wyznaczona w 1945 r. między naszą Ojczyzną (wówczas PRL) a ZSRR.

Po agresji Niemiec na ZSRR twierdza ponownie znalazła się w rękach Niemców, w których pozostawała do 1944 roku. Obrona twierdzy przez Sowietów w 1941 roku mimo, że w propagandzie urosła do rangi symbolu bohaterstwa radzieckiego żołnierza, nie miała żadnego strategicznego znaczenia. Sowieci nie obsadzili całej twierdzy i nie przygotowali jej do obrony. W okresie pierwszej okupacji sowieckiej do 22 czerwca 1941 r. służyła im przede wszystkim jako katownia, w której likwidowano polskich patriotów. Traktowano ją też jako punkt etapowy, w którym gromadzono więźniów przeznaczonych do dalszej deportacji. Warownia ma więc smutną historię.

Po zwiedzeniu warowni zjedliśmy dość smaczny 3-daniowy obiad, po czym wyjechaliśmy do Baranowicz na nocleg.

Byliśmy w motelu o wpół do pierwszej w nocy. Warunki takie sobie.

Drugiego dnia, po śniadaniu zwiedzaliśmy dalej Białoruś. Najpierw pojechaliśmy do Zaosia, gdzie urodził się największy polski wieszcz – Adam Mickiewicz (1798-1855), który napisał m.in. „Dziady” i „Pana Tadeusza”. Dyrektor muzeum bardzo ciekawie i ze swadą opowiadał o Mickiewiczu: np. o tym, że wieszcz urodził się w czasie podróży, był wolnomularzem i zapoczątkował w 1822 roku romantyzm. W drodze do Nowogródka, gdzie poeta został ochrzczony, zatrzymaliśmy się nad przepięknym jeziorem Świteż, do którego nie wpada żadna rzeka, a którego woda wcale nie jest sina, tylko lazururowa i niezwykle czysta. Pierwsza klasa! Przytoczę tu fragment ballady Mickiewicza, której akcję umieścił nad Świtezią:

*„Jakież to chłopiec piękny i młody,
Jakaż to obok dziewica,
Brzegami sinej Świtezi wody,
Idą przy świetle księżycy.”*

Adam Mickiewicz, Świtezianka

W pół godziny od wyruszenia znad Świtezi dojechaliśmy do Nowogródka (30 tys. mieszkańców, a wcale na tyle nie wygląda, raczej na jakieś 10 tys., jak Wolbrom). Mieliśmy Mszę św. w Białej Farze, z którą wiąże się ponura historia. Myślę, że warto ją poznać. W lipcu 1943 Błogosławiona Maria Stella i Towarzyszki zgłosiły się na gestapo, by ofiarować swoje życie za 120 osób, aresztowanych i przeznaczonych do rozstrzelania. Karę śmierci zamieniono aresztowanym na roboty w Niemczech. Wszyscy wywiezieni przeżyli wojnę. Siostry zostały wezwane 31 lipca, a następnego dnia, w niedzielę 1 sierpnia 1943 roku, bez sądu i wyroku, zostały rozstrzelane pięć kilometrów od Nowogródka.

Po ekshumacji (19 marca 1945) miejscem ich pochówku stała się wspólna mogiła w nowogródzkim kościele.

Zostały beatyfikowane przez papieża Jana Pawła II 5.03.2000 roku, w czasie pierwszej beatyfikacji Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 na Placu św. Piotra w Rzymie.

Pojechaliśmy też do Miru, gdzie widzieliśmy XVI-wieczny zamek, jednak

(ponoć) wnętrza nie są zbyt ładne, ale za to jest otoczony pięknym parkiem. Późnym popołudniem wyjechaliśmy z Miru, o 18.00 zjedliśmy obiad w hotelu na głównej trasie Białorusi, (nawiasem mówiąc, bardzo dobrej, 10 razy lepszej od Gierkówki) 30 km przed Mińskiem. O godzinie 22.00 czasu

białoruskiego przekroczyliśmy granicę (bez kontroli) białorusko – rosyjską w miejscowości Redki/Krasnaja Górka i znaleźliśmy się na terytorium Federacji Rosyjskiej. Nocleg mieliśmy w Smoleńsku. Hotel z sieci InTourist dobry, ale łóżko twarde. No, ale przyjechaliśmy tam już po północy, więc...

Ciąg dalszy w następnym numerze...

Szymon Król kl. 6a

Piękna wyspa Kreta

Chciałbym wam dziś opowiedzieć o bardzo pięknym miejscu - greckiej wyspie Krecie, na której wraz z rodziną spędziłem tegoroczne wakacje. Kreta to piąta co do wielkości wyspa Morza Śródziemnego. Aby się na nią dostać, wylecieliśmy z katowickiego lotniska, a po około 150 minutach dotarliśmy do Chanii, czyli miasta, gdzie znajduje się jedno z dwóch kretańskich lotnisk. Do hotelu położonego w Adelianos Campos dojechałem autobusem i już pierwszego dnia stało się coś

niezwykłego. Spotkały mnie anomalia pogodowe, a mianowicie zaczął padać deszcz, co jest niespotykane na Krecie w tym czasie. Dwa razy byłem w Rethymnonie - mieście słynącym z portu weneckiego i meczetu. Byłem również w Heraklionie i Knossos, gdzie zobaczyłem piękne ruiny pochodzące z kultury minojskiej. Cywilizacja minojska to jedna z najstarszych cywilizacji świata.

W te wakacje przekonałem się, że Kreta to przepiękne miejsce na Ziemi.

Marcin Pijaj kl. 6c

Zobaczcie, jak wygląda kółko plastyczne dla klas 4-6!

Rozmowa z panią Renatą Kaczmarczyk

Czarno na Białym: Jaka atmosfera panuje na kółku?

Renata Kaczmarczyk: Na kółko plastyczne uczęszczają uczniowie, którzy chcą rozwijać swoje zdolności. Panuje miła i serdeczna atmosfera, gdyż tylko w takiej atmosferze powstają piękne rysunki.

CznB: Czy ma Pani jakiś ustalony program zajęć? Jeżeli tak, proszę podać kilka propozycji prac.

RK: Program zajęć został ustalony wspólnie z uczniami na pierwszych zajęciach. To uczniowie mieli istotny wpływ na jego ostateczny charakter. Uwzględniałam w nim propozycje dotyczące rzeźby, malarstwa i technik graficznych. Przykładowe zajęcia to np.: rzeźba w mydle przedstawiająca popiersie faraona, cykl malarski "Cztery pory roku".

CznB: Ilu uczniów uczęszcza na Pani zajęcia?

RK: W bieżącym roku szkolnym grupa jest dość liczna wynosi 15 uczestników. Większość z nich to uczniowie klasy 5b i kilka uczennic z

klasy 6b.

CznB: Według Pani, jaka była najciekawsza propozycja pracy?

RK: Uczniowie w ramach zajęć biorą udział w różnych konkursach plastycznych. W tym roku szkolnym dzieci uczestniczyły w konkursie "Tropami kultur - Chiny". Uczestnicy wykonywali rysunek w technice pasteli olejnych, które przedstawiały kulturę Chin. Moim zdaniem to jedna z najciekawszych propozycji tegorocznych zajęć.

CznB: Czy zaobserwowała Pani podczas zajęć jakieś rozwijające się wielkie talenty plastyczne?

RK: Wszyscy uczestnicy mają predyspozycje plastyczne, trudno w tym momencie mówić o talentach. Jeżeli ktoś z uczestników ma talent to dowiemy się o tym za kilka lat, a sądzę, że o jednej dziewczynce powinniśmy w przyszłości sporo usłyszeć i wiele obrazów jej autorstwa zobaczyć.

CznB: Od ilu lat istnieje kółko?

RK: Kółko plastyczne istnieje od początku

mojej pracy w tej szkole, prowadzę je 19 rok.

CznB: Czy Pani zapoczątkowała działalność kółka, czy przejęła je pani od swojej poprzedniczki?

RK: Historia kółka plastycznego jest odległa, chociaż nie wiem jak daleko sięga. Wiem, że moja poprzedniczka również prowadziła kółko plastyczne.

Gabriela Rogalska, Zuzanna Michalak kl.5b

Oczyrna gimnazjalistki

Szkoły kończy się i zaczyna. Przedszkole, podstawówka, gimnazjum, liceum, studia... Nasze życie będzie dalej. W czerwcu tego roku ukończyłam naukę w Szkole Podstawowej nr 1 im. Henryka Sienkiewicza w Wolbromiu i uczęszczam do Gimnazjum nr 4 w Wolbromiu. Podzielię się z wami spostrzeżeniami o gimnazjum - szkole, w której każdy się znajdzie, po ukończeniu szkoły podstawowej. Poziom w nim jest znacznie wyższy, nauka trudniejsza, a sprawdzianów nie ubywa. Jak przetrwać? Uczyć się, uczyć i jeszcze raz uczyć.

Przed wszystkim należy nauczyć się organizacji czasu. W pierwszych dniach roku szkolnego, staracie się spełnić wszystkie wymogi nauczycieli, aby nie przyczepiono Wam zbędnych "etykietek". Plusem gimnazjów jest to, że nie istnieje tam punktacja z

zachowania (punkty ujemne, dodatnie), lecz istnieje ocena z zachowania, na którą wpływ mają uwagi czy pochwały. Jak się przygotować do nauki w gimnazjum? Rada jest prosta: jeśli uczysz się w podstawówce - więcej potrafisz w gimnazjum. W szkole podstawowej nabierasz doświadczenia i samodzielności, zaś w gimnazjum wykorzystujesz zdobyte umiejętności. Kiedy już opuścisz progi podstawówki, stwierdzisz: „Chciałbym wrócić do dawnej szkoły. Tam wszystko było łatwiejsze”. A więc nie narzekaj i ciesz się nauką w „Jedynce”, zanim opuścisz jej mury. Zrozumiesz to dopiero wtedy, kiedy spotkasz się z gimnazjalnymi trudnościami. Powrócą wtedy wspomnienia czasu spędzonego w SP1 i troszczącej się o nas pani dyrektor – Elżbiety Sojki, dzięki której tak wspaniale znamy historię Polski - naszej Polski.

*Alicja Paszkowska kl. 1b
Gimnazjum nr 4 w Wolbromiu*



Uwaga! Zbyt głośno

Zauważyliśmy, że od początku roku w naszej szkole jest podejrzenie głośno. Po dzwonku dzieci zamiast stać przed klasą parami, biegają i robią kupę hałasu. Najwyraźniej troll znowu wkraść się do szkoły i tym razem próbuje zepsuć dzieciom słuch. Troll popycha i straszy dzieci swoimi głupimi minami, po to by były głośno. Postanowiłyśmy go odszukać. Na początek zostałyśmy chwilę

po dzwonku i uważnie obserwowaliśmy korytarze, by go odnaleźć. Niestety, ten sposób się nie sprawdził. Trolla ani śladu! Jest zbyt przebiegły, by dać się schwytać. Na szczęście na nas nie zadziałał.

Będziemy jeszcze szukać sprawcy całego zamieszania. Tymczasem wy pamiętajcie, jeżeli troll zaczepiłby was, nie zwracajcie na niego uwagi. Troll staje się coraz silniejszy, jeżeli

dzieci robią to, co on im podpowiada. Postarajcie się na przerwach zachowywać cicho i po dzwonku ustawiać się w pary. Jeżeli

na przerwach nie będziecie hałasować, troll stanie się mały i bezbronny.

STOP HAŁASOWI!

Karolina Janus, Martyna Strzałka kl. 6c

Troll i otwarte szafki

Wszyscy znamy naszego słynnego szkolnego przestępcę Trolla, który jest odpowiedzialny jest za całe zło w tej szkole. Nikt go wprawdzie nie widział, ale wiadomo, że ciągle broi...Przez wakacje bardzo się nudził i wpadł na chytry pomysł stworzenia eliksiru

niewidzialności, dzięki któremu otwiera szafki w szatni i nie jest łapany przez kamery. Cała redakcja apeluje o zgłaszanie problemów z otwartymi szafkami do wychowawców. Troll dalej na wolności!

Marcin Pijaj kl. 6c



INDYWIDUALNE JESIENNE BIEGI PRZEŁAJOWE

9 września 2013 r. na stadionie olkuskiego MOSiR-u odbyły się powiatowe zawody w Indywidualnych Jesiennych Biegach Przełajowych dziewcząt i chłopców. Naszą szkołę reprezentowało dziewięciu zawodników, którzy awans na zawody powiatowe zapewnili sobie dobrym startem podczas zawodów miejsko-gminnych.

Nasi reprezentanci uzyskali następujące lokaty:

DZIEWCZĘTA	CHŁOPCY
Klasy 4 Ewa Pijaj - V miejsce Monika Dziarmaga -VIII miejsce	Klasy 4 Igor Kołodziej - XII miejsce Jacek Kopeć - XIII miejsce Maciej Gajowiec - XVI miejsce
Klasy 5 Emilia Paszkowska - III miejsce	Klasy 6 Patryk Kazior - II miejsce
Klasy 6 Julia Adamek - XI miejsce	Jakub Kulik - VI miejsce

Awans na zawody wojewódzkie uzyskali uczniowie:

Ewa Pijaj, Emilia Paszkowska, Patryk Kazior, Jakub Kulik.



Patryk Kazior i Kuba Kulik



Ewa Pijaj

Co roku rywalizacje sportowe w naszej szkole rozpoczynają jesienne biegi przełajowe. I w tym roku nie było inaczej. Z najlepszymi biegaczami naszej szkoły postanowiliśmy przeprowadzić wywiad.

Czarno na Białym: W jaki sposób przygotowawaliście się do zawodów?

Rafał Nawrot: Bardzo dużo biegaliśmy. Ćwiczyliśmy kondycję.

Kamil Gwiazda: Dużo trenowaliśmy.

Chcieliśmy być perfekcyjnie przygotowani.

Jacek Kopeć: Ćwiczyliśmy bieganie.

Emilka Paszkowska: Przygotowywałam się w czasie lekcji w-f.

Ewa Pijaj: Nie miałam szczególnych przygotowań.

Julia Strzałka: Często biegałam.

Julia Adamek: Biegałam na w-f, a po zajęciach w szkole często jeździłam na rowerze.

Kinga Kowalska: Ćwiczyłam w domu na rowerku treningowym.

Zuzia Adamek: Nie robiłam nic specjalnego.

CznB: Zналиście wcześniej trasę, na której odbyły się zawody?

RN: Znałem, bo biegałem tam w zeszłym roku.

KG: Ja nie znałem tego obiektu.

JK: Nigdy nie widziałem tej trasy.

Emilka P: Tak.

Ewa P: Znałam.

JS: Oczywiście, że znałam.

JA: Dobrze ją znam.

KK: Znałam, ponieważ biegałam na niej w poprzednich latach.

ZA: Owszem.

CznB: Jak oceniacie trasę?

RN: Trasa mi się nie podobała. Było bardzo, bardzo ślisko.

KG: Jest bardzo dużo żołądzi, nie jest to najlepsza droga do biegania.

JK: Musieliśmy biegać pod górkę. Tylko w tym mi się nie podobało.

Emilka P: Nie podobało mi się. Było dużo przeszkód w postaci żołądzi, korzeni itp.

Ewa P: Oceniam ją jako trudną, ponieważ była wyboista.

JS: Była beznadziejna. Trzeba było biec pod górkę, co mi się nie podobało.

JA: Oceniam ją bardzo negatywnie, aczkolwiek miło się biegło z górki. Prawie złamałam sobie nogę, bo rozproszyła mnie

dziewczyna płacząca pod drzewem!

KK: Oceniam ją źle, gdyż było dużo błota.

Istna masakra!

ZA: Trasa była straszna. Tylko błoto i mokry piach!

CznB: To były wasze pierwsze zawody czy braliście już udział w poprzednich latach?

RN: Brałem udział już dwa razy.

KG: Brałem już udział w zawodach z biegania.

JK: To był mój pierwszy raz na zawodach.

Emilka P: To były moje trzecie zawody.

Ewa P: Moje pierwsze zawody.

JS: Brałam udział drugi raz.

JA: Moje czwarte potyczki biegowe.

KK: Ogólnie to moje czwarte lub piąte zawody.

ZA: Moje również czwarte.

CznB: Co było dla was motywacją?

RN: Pani Kośmider mnie motywowała najbardziej.

KG: Dla mnie również moja nauczycielka - pani Beata Kośmider.

JK: A mnie mobilizowała pani Ewelina Hudzińska.

Emilka P: Nie wiem, po prostu chciałam wygrać.

Ewa P: Nie miałam nic szczególnego.

JS: Pewien chłopak ;)

JA: Mój przyjaciel! Trzymał za mnie kciuki.

KK: Koledzy i koleżanki.

ZA: Pewien kolega. :)

CznB: Jak czuliście się przed startem?

RN: Miałem dreszcze. Czułem obawę przed wystartowaniem.

KG: Głównie adrenalina, ale czułem radość z dopingowania koleżanek.

JK: Trochę się denerwowałem.

Emilka P: Byłam mocno zestresowana.

Ewa P: Bałam się.

JS: Ja nie czułam stresu, byłam wyluzowana, ale skoncentrowana.

JA: Nie czułam nóg. W głowie krążyły mi różne myśli.

KK: Czułam się źle. Serce mi waliło, jakby zaraz miało wyskoczyć! Strasznie się trzęsłam.

ZA: Czułam, że dostanę zawału. Panikowałam razem z Kingą!

CznB: Jesteście zadowoleni ze swojego wyniku?

RN: Nie, bo miałem piąte miejsce, a chciałbym co najmniej czwarte. Mało brakowało...

KG: Miałem miejsce szóste, ale marzeniem było mieć pierwsze.

JK: Zająłem trzecie miejsce. Odpowiada mi to!

Emilka P: Tak.

Ewa P: Zawsze mogłoby być lepiej.

JS: Liczyłam na lepsze miejsce.

JA: Raczej tak, gdyż uzyskałam awans do kolejnego etapu.

KK: Nie jestem zadowolona.

ZA: Tak, nawet tak.

CznB: *Co wam się najbardziej podobało, a co uznajecie za słaby punkt zawodów?*

RN: Ogólnie mi się podobało. Minusem była słaba trasa i bardzo dużo osób startujących. Było ich około 20.

KG: Denerwowała mnie duża ilość żołądki na trasie.

JK: Podobało mi się miejsce, z którego startowałem. Natomiast za minus zawodów uważam trudną trasę.

Emilka P: Nie było nic takiego co mogło się szczególnie podobać.

Ewa P: Demotywowali mnie przeciwnicy.

JS: Za najgorszy punkt uznaję las, przez który musieliśmy biec.

JA: Strasznie podobała mi się atmosfera w szatni, a za zły punkt uważam korzenie w lesie.

KK: Złe było biegnięcie pod górkę.

ZA: Mile wspominałam zawody, ponieważ spotkałam na nich swoją kuzynkę.

CznB: *Dziękujemy za wywiad!*

Karolina Frączek, Michalina Haberka, Julia Czernek kl. 6c

INDYWIDUALNE JESIENNE BIEGI PRZEŁAJOWE

9 października 2013 r. w Nowym Targu odbyły się finały wojewódzkie Małopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Indywidualnych Jesiennych Biegach Przełajowych. Naszą szkołę reprezentowali uczniowie, którzy zajęli:

Emilia Paszkowska kl. 5a - 53 miejsce (106 startujących)

Ewa Pijaj kl. 4a - 87 miejsce (105 startujących)

Patryk Kazior kl. 6b - 45 miejsce (104 startujących)

Jakub Kulik kl. 6a - 55 miejsce (104 startujących).

Opracowała: p. Beata Kośmider

PIŁKA NOŻNA HALOWA

Jak wszyscy wiemy, nasza szkoła jest jedną z tych placówek, które kładą duży nacisk na sport. Posiadamy wiele sukcesów, którymi śmiało możemy się pochwalić. Mamy prawo dopisać sobie kolejny sukces do naszej listy. Mianowicie 18 października chłopcy z naszej szkoły uzyskali I miejsce w Szkolnych Igrzyskach Sportowych na szczeblu miejsko-gminnym w halowej mini piłce nożnej chłopców.

Z trzema reprezentantami naszej drużyny postanowiliśmy przeprowadzić wywiad.

Czarno na Białym: *Czego spodziewaliście się jadąc na zawody?*

Szymon Kluza: Chcieliśmy zwyciężyć. To było najważniejsze. I wygraliśmy! Nie zdziwiłem się. :)

Rafał Nawrot: Liczyliśmy tylko na wygraną.

Filip Rogal: Tak, braliśmy pod uwagę tylko zwycięstwo. I udało się.

CznB: *Czy jesteście zadowoleni z uzyskanego wyniku?*

SK: Tak, aczkolwiek myślę, że z SP2 powinniśmy wygrać więcej.

RN: Myślę, że na tym turnieju powinniśmy strzelić kilka goli więcej.

FR: Uważam tak jak Szymon, że z „Dwójką” powinniśmy wygrać więcej.

CznB: *Jaki mecz był dla was najtrudniejszy i dlaczego?*

SK: Z Łobzowem. Bardzo ciężki mecz. Trudno było wygrać, ale ostatecznie zwyciężyliśmy 1:0.

RN: Nie było tam bardzo trudnego spotkania, ale w

meczu z Kapielami mogliśmy wypaść lepiej.

FR: Zgadzam się z Rafałem. Mecz z Kapielami mógł wyglądać lepiej, ale i tak wygraliśmy.

CznB: *Kto w waszej drużynie strzelił najwięcej goli?*

RN: Ja strzeliłem najwięcej. Łącznie 4 gole.

CznB: *Kto z twojej drużyny był według ciebie najlepszy?*

SK: Według mnie, obecny tutaj Filip. Biegał po boisku jak mały samochodzik (śmiech).

RN: Dla mnie także Filip Rogal.

FR: Damian Haberko, bo jakby nie on to z „Dwójką” mielibyśmy rzuty karne. To on strzelił gola dającego wygraną.

„Po mojej asyście” - dopowiada Rafał Nawrot.

CznB: *Uważasz, że twoja drużyna jest najlepsza w jakiej formacji?*

SK: Oczywiście ja na bramce, Filip Rogal i Michał Imiołek na obronie, na ataku Rafał Nawrot i Damian Haberko. Taki skład mi najbardziej odpowiada.

FR: My nie mamy słabego punktu. Zauważyłem, że w większości drużyn najsłabszym zawodnikiem jest bramkarz. U nas nie! Wszyscy są świetni.

CznB: *Którego piłkarza cenisz najbardziej i dlaczego?*

SK: Michał Miśkiewicz, bramkarz Wisły Kraków. Super broni, wspaniale wyłapuje piłki... Jest zdecydowanie moim ulubionym. W przyszłości chcę być taki jak on.

RN: Dla mnie najlepszy był Neymar. Gra w FC Barcelonie i się wspaniale „kiwa”.

FR: Według mnie także Neymar, bo bardzo podobają mi się jego tricki.

CznB: *Uczęszczasz na dodatkowe treningi?*

SK: Oczywiście. Do WAP'U czyli Wolbromskiej

Akademii Piłkarskiej. Zapraszam serdecznie na nasze treningi! Uważam, że w naszej Akademii jest najlepszy system szkoleniowy w Wolbromiu.

RN: Także chodzę na WAP.

FR: Uczęszczam do WAP'U tak jak moi przedmówcy. Polecam. Filip Rogal. (śmiech)

CznB: *Czy swoją przyszłość wiążesz z piłką?*

SK: Oczywiście, że tak. Moim marzeniem jest grać w barwach Wisły Kraków i reprezentacji Polski.

RN: Jasne, że tak. Będę grać na prawym ataku w FCB i reprezentacji.

FR: Bardzo chciałbym choć raz zagrać w reprezentacji Polski.

CznB: *Interesujesz się jakimiś innymi sportami?*

SK: Staram się być na bieżąco ze wszystkimi wydarzeniami ze sportowego świata.

RN: Poza piłką nożną moim ulubionym sportem jest siatkówka i koszykówka.

FR: Interesuję się jeszcze siatkówką.

CznB: *Co chcielibyście zmienić w tych zawodach, a co uważacie za dobre?*

SK: Wolałbym nie rywalizować z kolegami. W drużynie SP2 grał mój dobry znajomy Olek.

RN: Plusem jest oczywiście wygrana i awans do następnego etapu.

FR: Nie chciałbym nic zmieniać.

CznB: *Jak się przygotowujecie do następnego etapu i jakie macie ambicje na następne spotkanie?*

SK: Tak jak w pierwszym turnieju, liczymy tylko na zwycięstwo.

RN: Będziemy się mocno przygotowywać, szczególnie psychicznie.

Karolina Frączek, Michalina Haberka,
Julia Czernek kl. 6c

ROZGRYWKI W MINI PIŁCE NOŻNEJ

18 października odbyły się zawody miejsko-gminne w mini piłce nożnej chłopców na hali sportowej przy Gimnazjum nr 4 w Wolbromiu, w których uczestniczyły następujące szkoły: SP Poręba, SP Jeżówka, SP Dłużec, SP Zarzecze, SP Kapiele, SP Łobzów,

SP Chełm, SP Gołaczewy, SP 2 Wolbrom, SP 1 Wolbrom. Oto klasyfikacja końcowa:

I miejsce: SP 1 Wolbrom
II miejsce: SP 2 Wolbrom
III miejsce: SP Gołaczewy

Drużyna z naszej szkoły pod kierownictwem pana Tomasza Wójcickiego w **zawodach powiatowych**, które odbyły się 25 października zajęła **III miejsce** spośród sześciu startujących

drużyn. W składzie drużyny znaleźli się: Szymon Kluza kl. 5a, Krzysztof Domagała kl. 5a, Damian Haberko kl. 5b, Rafał Nawrot kl. 5a, Filip Rogal kl. 6, Patryk Kazior kl. 6, Maciej Gajowiec kl. 4, Dawid Pacia kl. 5a, Michał Imiołek kl. 5a.

Redakcja

ETAP POWIATOWY W BUKOWNIE OCZYMA ZAWODNIKÓW

Sport w naszej szkole zawsze wyzwała ogromną ilość emocji. Kolejnymi potyczkami były zawody w piłce nożnej chłopców na etapie powiatowym. Żeby dowiedzieć się więcej szczegółów, zaprosiliśmy na wywiad trzech reprezentantów naszej szkoły. Filip Rogal, Rafał Nawrot i Szymon Kluza wyczerpująco opowiedzieli nam o przebiegu wyjazdu do Bukowna.

CznB: *Jak oceniacie drużynę, która zajęła I miejsce? Jak wyglądało Wasze spotkanie z nimi?*

Szymon Kluza: Drużyny Bukowna nie darzę sympatią. Z naszego spotkania zrobili tzw. rzeźnię. Strasznie dużo agresji. Niedopuszczalne błędy naszych zawodników zdecydowały o wyniku.

Rafał Nawrto: W tym meczu zawodnicy SPI Bukowno, bardziej skupili się na faulach i agresji, niż na czysto sportowej grze. Zawodnik tamtej drużyny dostał czerwoną kartkę i nie ukrywam, że byłem z tego zadowolony.

Filip Rogal: Bukowno prezentowało się dobrze, ale nie wygrali zasłużenie. Starali się grać ofensywnie. My pokazywaliśmy więcej akcji, których nie wykorzystaliśmy. Nasi przeciwnicy mieli tylko jedną kontrę, z której padł gol.

CznB: *Jaka atmosfera panowała w zespole?*

SK: Wszyscy byli pełni energii. Rafała i Damiana jak zwykle bolały brzuchy. Wygraliśmy kilka meczy. Trzecie miejsce – nie najgorszej, ale liczyliśmy na więcej.

RN: Byliśmy pewni swoich umiejętności i chcieliśmy wygrać. Po ogłoszeniu wyników wszyscy byli zawiedzeni.

FR: Jadąc na zawody rozważaliśmy, kogo możemy tam spotkać. Z kim może być trudno, a z kim możemy łatwo wygrać.

CznB: *Czy jesteście zadowoleni z uzyskanego wyniku?*

SK: Mimo tego, że mecze były trudne, to dawaliśmy z siebie wszystko. Nie jestem zadowolony z przebiegu tych spotkań.

RN: Pozytywny jest rezultat kilku spotkań. Ogólny wynik mnie nie zadowala.

FR: Nie jestem zadowolony. Liczyłem na to, że przejdziemy do następnego etapu. Pierwsze i drugie miejsce gwarantowało awans. My zajęliśmy trzecie...

CznB: *Którego spotkania obawialiście się najbardziej?*

SK: Najbardziej obawiałem się Jangrota.

RN: Drużyny Jangrota. Na szczęście nie byliśmy z nimi w grupie.

FR: Zgadzam się z kolegami. Jangrot byłby mocnym przeciwnikiem.

CznB: *Z jakimi uczuciami, emocjami jechaliście na zawody?*

SK: Byłem pozytywnie nastawiony. Nie mogłem się doczekać pierwszego gwizdka sędziego.

RN: Czulem ogromną ciekawość. Zastanawiałem się, które miejsce zdobędziemy.

FR: Byliśmy ciekawi tego, co nas tam spotka.

CznB: *Dziękujemy za miłą rozmowę i życzymy sukcesów w następnych turniejach.*

Karolina Frączek, Michalina Haberka, Julia Czernek kl. 6c

MIEJSKO-GMINNE ZAWODY W SZACHACH INDYWIDUALNYCH DZIEWCZĄT I CHŁOPCÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

13 listopada 2013 r. w Gimnazjum nr 4 w Wolbromiu odbyły się miejsko - gminne zawody w Szachach Indywidualnych Dziewcząt i Chłopców. Do turnieju zgłoszonych zostało 9-ciu zawodników i 4 zawodniczki z następujących szkół z gminy Wolbrom : Szkoła Podstawowa nr 1 w Wolbromiu, Szkoła Podstawowa nr 1 w Kąpielach Wielkich, Zespół Szkół w Dłużcu.

Naszą szkołę reprezentowali uczniowie, którzy zajęli odpowiednie miejsca:

I miejsce: Jakub Sokół kl. 6b, II miejsce: Marcin Pijaj kl. 6c, IV miejsce: Michał Maciąg kl. 6a, IV miejsce: Ewa Pijaj kl. 4a

Awans na zawody na szczeblu powiatowym uzyskali **Jakub Sokół** i **Marcin Pijaj**.

Opracowała: p. Beata Kośmider

POWIATOWE IGRZYSKA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ W SZACHACH INDYWIDUALNYCH

18 listopada 2013 r. w Szkole Podstawowej nr1 w Olkuszu odbyły się powiatowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Szachach Indywidualnych. Do rywalizacji przystąpili najlepsi szachiści wyłonieni w trakcie turniejów gminnych.

Naszą szkołę reprezentowali uczniowie: Marcin Pijaj kl. 6a oraz Jakub Sokół kl. 6b.

Do zawodów, których organizatorem był Kłos Czarny Koń Olkusz zgłoszonych zostało 20-stu zawodników powiatu olkuskiego. Po kilkugodzinnych zmaganiach nasi uczniowie zajęli:

Jakub Sokół - VII miejsce, Marcin Pijaj -VIII miejsce.

Opracowała: p. Beata Kośmider

Poznaj redaktorów Czarno na Białym:

Hej, nazywam się **Anita Bałazy** i chodzę do klasy 6a. Lubię jeździć na rowerze i na rolkach oraz pisać do szkolnej gazetki.

Nazywam się **Gabrysia Rogalska**,
chodzę do klasy 5b.
Uwielbiam jeździć na rowerze,
a z piłką nie rozstaję się.
Lubię słuchać muzyki, ciągle mi w duszy gra.
Tańczyć bym mogła wszędzie, gdzie tylko się da!

Jestem **Balik Karolina**
Pozytywna, radosna,
miła
Lat 11 mam
I Bednarka uwielbiam.

Nazywam się **Nikoła Gnatowska**. Interesuję się tańcem, muzyką i sportem. Bardzo lubię rysować i szkicować. W naszej gazetce chciałabym pisać artykuły na wiele różnych ciekawych tematów. Miło by mi było, gdyby czasami zamieszczono także moje rysunki.

Nazywam się **Iza Staszkiwicz**, chodzę do klasy 5b. Interesuję się pływaniem, jazdą konną i muzyką. Zapisałam się na kółko dziennikarskie, ponieważ bardzo lubię pisać różne artykuły i przeprowadzać wywiady z ciekawymi osobami.

Hej! Nazywam się **Kinga Kowalska** i mam 13 lat. Moim hobby jest taniec i muzyka. Kocham tańczyć, więc chodzę na szkolne kółko taneczne „Karmen”.

Nazywam się **Karolina Frączek** i chodzę do klasy 6c. Interesuję się sportem. Bardzo lubię grać w koszykówkę. W wolnych chwilach jeżdżę na rowerze i rolkach. Moim ulubionym przedmiotem szkolnym jest oczywiście w-f. :) W gazetce zajmuję się głównie rubryką sportu szkolnego

Hej. Nazywam się **Karolina Janus** i chodzę do klasy 6c. Lubię grać i oglądać piłkę nożną. Moim ulubionym piłkarzem jest Robert Lewandowski.

Hej! Nazywam się **Klaudia Struzik**. Lubię tańczyć, a moim hobby jest pływanie. Mam 4 – letniego brata, z którym lubię bawić się w wolnym czasie. W gazetce chcę pisać wesołe artykuły.

Hej! Jestem **Kuba Ziajka** z klasy 6c. Bardzo lubię sport, a moimi zainteresowaniami są świat i kosmos.

Nazywam się **Maciej Gamrat** i chodzę do klasy 6c. Interesuję się przyrodą, zwierzętami oraz koszykówką. Latem lubię jeździć na rowerze, a zimą na nartach. Nienawidzę się nudzić, dlatego często spotykam się ze znajomymi i wspólnie jeździmy na rowerach lub rozmawiamy o różnych rzeczach. Staram się być miły i przyjazny dla innych osób i lubię gdy inni mnie tak postrzegają. W tym roku rozpocząłem pracę w Samorządzie Uczniowskim naszej szkoły. W przyszłości chciałbym zostać weterynarzem, bo lubię zwierzęta.

Hej. Nazywam się **Julka Czernek** i już drugi rok jestem w gazetce w szkolnej Czarno na Białym. Drugi też rok będę prowadziła dział sportowy. Interesuję się sportem, a szczególnie piłką nożną. Moim ulubionym klubem jest Wisła Kraków. Kocham też czytać i robię to w każdej wolnej chwili. Moimi ulubionymi książkami są powieści o Ani Shirley oraz o Harrym Potterze.

Jestem **Patrycja Pałka** z klasy 5a. Moją pasją jest jazda konna. Lubię się uczyć języków obcych. W wolnych chwilach piszę do gazetki.

Cześć, nazywam się **Marcin Pijaj** i chodzę do klasy 6c. Lubię matematykę, przyrodę, historię i języki, interesuje mnie historia II Wojny Światowej i gra w szachy, kibicuję Wiśle Kraków.

Cześć. Nazywam się **Marysia Szarszewska**, mam 12 lat i chodzę do klasy 6c. Na koło dziennikarskie uczęszczam od 5 klasy:) Moim hobby jest śpiewanie, taniec, czasem lubię też porysować. Należę do szkolnego koła tanecznego "Karmen". Na to koło taneczne chodzę od 4 klasy. Często śpiewam na szkolnych apalach, lubię też podśpiewywać w domu. Kocham słuchać muzyki.

Hej! Nazywam się **Zosia Kuś** i chodzę do klasy 6c. Lubię oglądać horrory. Mój ulubiony sport to tenis ziemny.

Hej. Jestem **Szymon Król**. Chodzę do kl. 6a i mam 11 lat. Moim hobby jest komputer (piszę bloga o The Sims 3) i parki linowe, a z przedmiotów szkolnych najbardziej lubię informatykę, polski, historię i przyrodę, a także lekcję wychowawczą. Najmniej lubię za to matematykę i w-f. Administruję stronę internetową gazety, a także pełnię w Samorządzie Uczniowskim funkcję informatora (tzn. informuję szkołę o działaniach Samorządu). Do redakcji należę już trzeci rok, chciałbym, aby nasze pismo miało bardzo wysoki poziom, przez wprowadzenie do niego publicystyki.

Nazywam się **Zosia Lenart**. Mam 10 lat. Lubię malować, grać na pianinie i jeździć na nartach.

Nazywam się **Zuzanna Michalak** i chodzę do klasy 5b. Do koła dziennikarskiego należę od tego roku szkolnego, jestem w sekcji rysunkowej. Lubię tańczyć i rysować.

Przypominamy, że na pierwszym piętrze w szkole znajduje się **skrzynka kontaktowa** gazetki CZARNO NA BIAŁYM, do której można wrzucać różne pytania do redakcji, wasze opowiadania i ciekawe materiały, wiersze i historyjki, tematy do dyskusji, a my zamieścimy je na łamach gazetki. **Zapraszamy do wspólnego redagowania naszej gazetki!** Redakcja zastrzega sobie prawo do przeredagowywania i skracania dostarczonych materiałów. Wszystkie zamieszczone w tym numerze zdjęcia pochodzą z archiwum redakcji.

Bon ton

Ustąp miejsca starszym,
nie myśl wciąż o sobie.
Kiedy Ty dorosły będziesz,
ktoś ustąpi Tobie!

Red. naczelny: Kinga Kowalska **z-ca red. nac.:** Gabriela Rogalska **sekretarz:** Karolina Janus
Skład redakcji: Martyna Strzałka, Michalina Haberka, Marcin Pijaj, Szymon Król, Karolina Frączek, Zofia Lenart, Aleksandra Rotter, Zofia Kuś, Wiktoria Dobromilska, Julia Czernek, Aleksandra Żyła, Maria Szarszewska, Patrycja Pałka, Anita Bałazy, Klaudia Struzik, Nikola Gnatowska, Iza Staszkiwicz, Zuzanna Michalak, Zuzanna Statuch, Karolina Balik, Ola Trólka
Sekcja rysunkowa: Zuzanna Michalak, Aleksandra Żyła, Maciej Gamrat
Opiekunowie: Jadwiga Mizura, Izabela Klimek, Katarzyna Mąka